

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłowanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej 0.0

**Kiedy zbierze się sejm?**

jest to uzależnione od wniesienia nowego dekretu prasowego

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Interesująca wszystkich w sejmie sprawa kiedy odbędzie się najbliższe posiedzenie sejmiku nie została jeszcze w dniu wczorajszym rozstrzygnięta.

Przewidywany poprzednio termin 7-go bm. wczoraj odkładano już na 10-go bm.

Jak słychać prezydium sejmiku czeka ze zwołaniem posiedzenia na wniesienie przez rząd nowego dekretu prasowego, który kasować będzie obecny. W ten sposób uniknąłoby się wszelkiego konfliktu pomiędzy rządem a izbą.

## Nowe wybory do rad miejskich

Odbędą się, gdy tylko zostaną wprowadzone w życie nowe ustawy samorządowe.

Każde miasto stanowić będzie jeden okręg wyborczy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym komisja budżetowa sejmiku zakończyła obrady nad budżetem ministerstwa reform rolnych i przerwała prace na dwa dni. Zbierze się 6 bm. aby rozpatrzyć budżet min. przemysłu i handlu. 7-go bm. spodziewane jest expose min. Kwiatkowskiego.

Inne komisje nie mają już przedmiotów do prac z wyjątkiem komisji administracyjnej, która w dalszym ciągu pracuje nad projektem ustawy samorządowej.

Wczorajsze posiedzenie komisji

administracyjnej, poświęcone tym sprawom, miało szczególne znaczenie, gdyż przewodniczący, poseł Putek przed posiedzeniem odwiedził ministra spraw wewnętrznych i tam odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem stanu p. Jaroszyńskim.

Na zasadzie tej konferencji poseł Putek oświadczył, że wbrew wszelkim pogłoskom i informacjom rząd z życzliwością i zainteresowaniem śledzi przebieg prac komisji administracyjnej, przykładając wielką uwagę do organizacji samo-

rządów i do opracowania nowej ordynacji wyborczej dla miast i wsi.

Ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych okręgach Rzeczypospolitej pragnąłby jaknajwcześniej wprowadzić w życie nowe ustawy samorządowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych po przedyskutowaniu projektu przygotowanego w drugim czytaniu przez komisję, zajmie się krytyczną oceną projektu i propozycji zgłoszonych do trzeciego czy-

tania. Inne relacje o stanowisku min. spraw wewn. nie są prawdziwe.

Rząd będzie mógł zabrać głos i wyrazić swoją opinię o projektach dopiero wtedy, gdy komisja prace zakończy.

Przewodniczący pos. Putek z naciskiem twierdził, że niema wcale mowy o bojkocie prac komisji przez rząd.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości komisja administracyjna dokończyła drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy przepis, według którego każde miasto stanowić ma jeden okręg wyborczy. Wniosek ZLN o wprowadzeniu w miastach, liczących ponad 8 tysięcy mieszkańców, okręgów wyborczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich — upadł głosami stronnictw lewicowych oraz przedstawicieli Ch. D., Ch. N. i NPR. Z przeciwnej strony głosowały „Piaś” i Z. L. N.

W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie wszystkich 6 projektów ustaw samorządowych. W najbliższym czasie poszczególne kluby będą mogły zgłaszać swe poprawki do trzeciego czytania. Referenci komisji uzyskali upoważnienie komisji do wprowadzenia poprawek językowych i stylistycznych.

Trzecie czytanie projektu będzie w przyspieszonym tempie załatwione po ferjach świątecznych.

W związku z czwartkowym posiedzeniem komisji administracyjnej, które poświęcone było załatwieniu wniosku ZLN o nowelizacji art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku aby urzędników postawionych w stan nieczynny, używano w służbie państwowej, a nie pensjonowaniu wniosku ZLN o nowelizacji rady ministrów radca Pięta zakomunikował, iż rząd będzie mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, albowiem załatwienie tego wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie podobnego artykułu w pragmatyce nauczycielskiej. Spowoduje to też pewne konsekwencje budżetowe, wskutek czego rada ministrów będzie musiała się zająć rozpatrzeniem tego wniosku.

Komisja podzieliła stanowisko rządu i odczytała swe obrady nad tym wnioskiem do 16 bm.

## Minister Zaleski na śniadaniu w Paryżu

Chamberlain zapewnia o postępach prac nad Locarnem

LONDYN, 3. 12. (PAT-REUTER). Sir Austen i lady Chamberlain podejmowani byli przez Brianda śniadaniem na Quay d'Orsay. Wśród obecnych na śniadaniu byli premier Poincare, Herriot i ambasador brytyjski w Paryżu, lord Creve.

Po śniadaniu sir Austen Chamberlain przyjął w gmachu ambasady przedstawicieli prasy, którym oświadczył, co następuje:

Miałem zaszczyt konferować dziś po południu z panem premierem Poincarem. Rozmowy dotyczyły kwestii znajdujących się na porządku narad najbliższej sesji ligi narodów. Omówiliśmy również kilka spraw znaczenia ogólniejszego. Pozostając od dwóch lat w ścisłym kontakcie, uzgodniliśmy zapatry-

wania co do zagadnień politycznych, szczególnie tych, które stanowią program prac zbliżającej się sesji rady ligi.

Nie pamiętam, co powiedziałem panom podczas poprzedniej bytności w Paryżu, sądząc jednak, że było to oświadczenie o dokonaniu czegoś wielkiego w sensie dokonane-

go postępu w dziedzinie pokoju. Musiałem jednak powiedzieć, że byłoby niewłaściwością spodziewać się natychmiastowych wyników porozumienia w Locarno. Te rade muszę powtórzyć i dzisiaj. Prace nasze postępują zwolna, ale krokiem pewnym, postępują ciele, choć napotykamy na trudności. I-

dea porozumienia locarneńskiego będzie mogła być szybciej zrealizowana, pod warunkiem, że znajdziemy na to środki. Jest to jedyna droga do realnych wyników prac nad stabilizacją stosunków w Europie.

Jutro wieczorem Chamberlain odjeżdża do Genewy.

BERLIN, 3. 12. (PAT). Prasa tutejsza skrzętnie notuje fakt, że minister Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanym przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej.

Prasa podkreśla, że jutro udaje się do Genewy przedstawiciele 4 sojuszn. państw: Brand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym pociągiem.

„Boersen Zeitung am Mittag” naznacza rokowania i śniadanie paryskie „wielką radą sojuszniczą” i donosi, że wobec kompromisu między mocarstwami zachodnimi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy — konferencja przedstawicieli 4-ch wielkich mocarstw nie odbędzie się.

BERLIN, 3. 12. (PAT). „Deutsche Tageszeitung”, omawiając konstelację międzynarodową już przed zebraniem się sesji ligi narodów, dochodzi do wniosku na tle ostatnich konferencji w Paryżu, że powstało obecnie takie ugrupowanie państw, iż Francja i Polska stanowią przeciwwagę Niemiec, a Anglia trwa nadal w roli pośrednika.

Organ wielkich agrariuszów jest zdania, że pobytu Cziczera w Berlinie nie należy uważać za przypadek, podobnie, jak nie była przypadkiem wycieczka do Euro-ny rosyjskiego komisarza spraw zagranicznych tuż przed Locarno. Narady Cziczera w Berlinie mogą — zdaniem „Deutsche Tageszeitung” — mieć do pewnego stopnia znaczenie nawet decydujące.

## ZAWIADOMIENIE.

Rejestracja przedwojennych polis ubezpieczeniowych JUŻ ROZPOCZĘTA.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat

Powszechnego Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

WARSZAWA, 5-to Krzyska 41, telefon 178-64.

Codziennie do 2-jej i od 4-7 po południu. 68-0

## CHRYSLER

SAMOCHÓD, O KTÓRYM CAŁY ŚWIAT MÓWI !!

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę „Autokoncern”

Warszawa, ul. Wierzbowa 8.

Poszukiwani przedstawiciele na Prowincję.

Pokaz 50 modeli

najnows. Krecji paryskich, na Kiermaszu „Kropki Mleka”

podczas podwieczorku w piątek, 3-go, o godz. 9 wiecz., w sobotę o godzinie 5-jej, w niedzielę o godzinie 5-jej.

Z poważaniem

MARZYŃSKA.

6867

## Warszawa bez chleba

Ostry strejk demonstracyjny piekarzy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym wszystkie związki zawodowe piekarskie chrześcijańskie i żydowskie, socjalistyczne i enperowskie proklamowały strejk demonstracyjny dla poparcia żądań piekarzy zniesienia nocnej pracy w piekarniach. Strejk rozpoczął się w sobotę o godz. 6-jej wieczorem, a ponieważ w niedzielę i tak piekarnie są nieczynne, przeto stolica pozostanie bez pieczywa do wtorku. Magistrat warszawski zwrócił się do jednoczenia zawodowego piekarzy, którego członkowie zatrudnieni są w piekarniach miejskich, aby nie stawali strejku w piekarniach, obsługujących szpitale. Żądanie to zostało jednak kategorię odrzucone.

## Kiereński zdradził socjalizm?

Sensacyjne wystąpienie rosyjskiego polityka w Paryżu

W wychodzącej w Paryżu rosyjskiej gazecie „Wozroźdzenie” zjawia się następująca wysoce sensacyjna notatka:

„W ubiegłą sobotę w redakcji eserowskiej gazety „Dni” odbyło się zebranie dość ludne, na którym Kiereński oświadczył, że uważa wszelki ustrój, jaki przyjdzie bolszewickim, będzie dla Rosji niewypowiedzianym dobrodziejstwem. Ja wiem, że wielu mi powie: — „My do waszej partii nie wejdzmy”. I nie potrzeba! Idźcie dokąd chcecie i trzymajcie się swojej idee fixe o socjalizmie! Idźcie już przeżytkiem lat 70-ych”

W tem miejscu przerwał mu O. S. Minor i powstał ogólny hałas. Gdy się uspokojono, Kiereński ciągnął dalej:

„Tak. Mówię to, czegoście mi nie powiedzieli. Socjaliści! Najprawdziwszym socjalistą w Rosji był hr. Witte, a pozostali nie walczyli o piety jego całować. A przytem, ja wam oświadczam, że przedewszystkiem — Rosja, a potem dopiero wszelkie socjalizmy i demokratyzmy. W ciągu tych lat nauczyłem się wiele. W roku 1917 próbowałem działać na masę rosyjską wyłącznie siłą słowa. A teraz rozumiemy, że koniecznym jest, aby słowo podtrzymane zostało przez bagnety. Mamy wspólną drogę z tymi wszystkimi, którzy chcą walczyć z bolszewizmem. Zostawmy wszelkie sztuczki (kłania się w stronę Mirona i Sołowiejczyka). Rosja — przedewszystkiem Rosja!..” — zakończył Kiereński, przy ogólnym aplauzie.

Notatka powyższa wywołała wielkie poruszenie wśród rosyjskich kół emigracyjnych, które napróżno oczekiwały zaprzeczenia ze strony redakcji gaz. „Dni”. Zaprzeczenia takiego dotąd nie było.

W lewych kołach eserowskich, nieprzyjaźnie względem Kiereńskiego usposobionych, przypuszczają, że Kiereńskiego pociągnęła rola Herriota, który stał się zdecydowanym współpracownikiem Poincarégo.

## Anglik o Piłsudskim

Prasa angielska w dalszym ciągu zajmuje się żywo osobą marszałka Piłsudskiego, do którego (prócz orszaku skrajnych socjalistów „Daily Herald”) odnosi się bardzo życzliwie. Należy przytem zaznaczyć, że największych przyjaciół marszałek Piłsudski ma w prasie konserwatywnej z „Timesem” na czele.

W ostatnich dniach zamieścił o nim artykuł sir John Fraser na łamach pisma liberalnego „Evening Standard”. Artykuł ten, bardzo błyskotliwy, stara się scharakteryzować osobę i poglądy marszałka.

Oto jak rysuje jego zewnętrzna sylwetkę.

„Niskiego (?) wzrostu, z włosami: na jeża, o ostrym spojrzeniu niebieskich oczu, o kroku energicznym, gwałtowny i nie przebiegający w słowach — oto Józef Piłsudski”

Mówiąc o pogrzebie przez marszałka instytucji demokratycznej, jaką jest sejm, powiada autor, że wobec niepopularności seimu ludność za to go właśnie uwielbia.

„Marszałek gniewa się — pi-

# Faszyzm organistów

Z wyjątkiem kilkumiesięcznego

piastowania teki spraw zagranicznych w pamiętnym rządzie centroprawym, Roman Dmowski przez całe życie istnienia wolnej Polski, nie brał udziału w polityce takiej, na jaką mu jego stanowisko partyjne pozwalało a nawet zobowiązywało, ale pozostawiwszy ster partii swojej w ręku najpierw ks. Lutostawskiego a potem prof. Stanisława Grabskiego, osiadł na stałe w Poznaniu, skąd co czas jakiś wysyłał tylko różne encykliki.

P. Dmowski w rozumieniu zarówno własnym jak swego wielkiego i tak bardzo do niedawna wpływowego obozu należał do błogosławionego gatunku „zwycięzców” co przez tak długi czas stanowiło u nas zresztą zgodnie z naturą rzeczy ludzkich, tytuł do udziału we władzy, dawało prawo i kwalifi-

fikacje do stronnictwa państwowego.

Przyznać trzeba, że w tym wypadku właśnie ten tytuł legendarno-formalny pokrywał się z drugim tytułem bez porównania ważniejszym i konkretnym — mianowicie z tytułem wykształcenia, kultury politycznej i długoletniego doświadczenia osobistego.

Sprawy te, że nie tylko zwolennicy polityczni i wielbiciele talentów p. Dmowskiego, lecz także jego przeciwnicy i sceptycy na punkcie jego niezwykłego uzdolnienia ze zdumieniem spoglądali na to, że w okresach wielkich wpływów i nieograniczonej niemal władzy jego partii on sam pozostawał czy też był pozostawiony w cieniu.

Było wręcz niewytłumaczonym, że partia, mająca w swym rządzie człowieka formatu Dmowskiego,

nie dość dokładnie jeszcze znanym ale nie mniej nieoczekiwanym i niezwykłym. Występuje mianowicie nie jako wódz narodowej demokracji, której tron wydaje mu się widocznie za niskim i zbyt chwytliwym, lecz jako organizator nowego obozu integralnie nacjonalistycznego, do którego należeć mogą tylko ci, którzy reprezentują kierunek zdecydowanie narodowy” i którzy poddają się zgóry bezwzględnej dyscyplinie wobec władz ustanowionych daleko poza sferą ich wiedzy i woli.

Dla tej roboty organizacyjnej narodowa demokracja zwolniła p. Dmowskiego ze swego zakonu w formule równie oryginalnej, jak humorystycznej stwierdzając, że p. Dmowski „nie jest własnością jednego stronnictwa”... Wyszło na to, że gdy p. Dmowski niezadowolony z posiadania jednego stronnictwa, porzucił je, aby zbudować sobie nowe, możliwe i większe, stronnictwo to samo wywłaszczyło się z kolei z p. Dmowskiego na rzecz — całego narodu.

Realny sens tych ceremonii jest ten że p. Dmowski porzuca narodową demokrację jako stronnictwo które okazało się za słabym do utrzymania posiadania władzy, i przystępuje do utworzenia nowego, biorąc materiał do niego nie tylko z narodowej demokracji, lecz ze wszystkich innych prądów stronnictwa, które, podobnie jak narodowa demokracja, znalazły się w upadku i ruinie.

Program tego nowego stronnictwa p. Dmowskiego nie został dotąd ogłoszony. Ma to nastąpić dzisiaj w Poznaniu. Wiadomo jednak, że będzie to program oparty na zasadach faszyzmu włoskiego więc na dyktaturze wodza z jednej strony, a na bezwzględnym posłuszeństwie wiedzianych z drugiej.

Z uwielbieniem dla tych zasad p. Dmowski dawał się słyszeć już nie raz. W ostatnich czasach zaś wstąpił z teorją uzupełniającą je w kierunku połączenia faszyzmu z klerykalizmem.

Jesteśmy więc świadkami przygotowania nowego eksperymentu, który szans powodzenia ma bardzo niewiele, ale sam w sobie jest ciekawy i charakterystyczny dla dzisiejszej naszej epoki. Faszyzm p. Dmowskiego jest „sui generis”. W przeciwstawieniu do Mussoliniego nie dysponuje on utworzonymi przez siebie związkami kombatanów, zawiedzionych w swoich nadziejach na nagrody za męstwo i bojową wytrwałość. Nie posiada więc p. Dmowski tego źródła brachialnej siły, która w ręku Mussoliniego była najpierw przedmiotem korzystnej transakcji z zagrożonym przez rewolucję socjalną wielkim kapitałem włoskim a w dalszym ciągu stała się podstawą jego władzy i dyktatury. Chęć zastąpienia tej brachialnej, zorganizowanej siły wpływami kościoła, zmonopolizowanymi na rzecz Dmowskiego i jego programu, jest charakterystyczna dla całej roboty i już w samym zarodku czyni ją tylko z nazwy i gestów podobną do faszyzmu. Nawet bowiem w razie powodzenia tej kombinacji byłoby to faszyzm raczej — organizowany niż kombatanów.

P. Dmowski czekał za długo i szedł niewłaściwą drogą. Materiał na faszyzm w Polsce jest już obłożony sekwestrem na rzecz człowieka innego, kto w tej chwili dysponuje oczywiście brachialną siłą narodu i posiada pełnię władzy w państwie.

Jest oczywiste, że on jeden mógłby, gdyby zechciał spróbować skopowania faszyzmu włoskiego w Polsce. Wprawdzie i wtedy kopia okazałaby się z konieczności bardzo odległą od oryginału, ale nie musiałaby być jego — karykaturą.

Robota p. Dmowskiego mogłaby się udać tylko wtedy, gdyby sam z kolei zechciał poddać się władzy przez siebie niewybranej i uznać ustanowioną przez nią hierarchję. Ale wtedy przestałaby ona być dziełem p. Dmowskiego.

P. Dmowski spóźnił się conajmniej o rok. Kof, którego chce teraz dosiąść, został już przez kogo innego osiadłany i na urząd wzięty...

N. N.

## Antysemityzm w Sowdepji

Rząd sowiecki zwolennikiem kolonizacji żydowskiej na południu Rosji

Korespondencja własna „Głosu Polskiego”

Moskwa, w grudniu.

Na czoło zagadnień społecznych wysuwa się w Rosji znów coraz wyraźniej t. zw. kwestja żydowska. Najlepszym tego dowodem są liczne artykuły pism sowieckich, sprawie tej poświęcone, jako też cokolwiek nad kwestją żydowską na wszelkiego rodzaju zebraniach publicznych.

W tych dniach znamienne przemówienie na temat powyższy wygłosił prezes centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, M. Kalinin, na zjeździe towarzystwa popierania rolnictwa wśród żydów.

W mowie tej Kalinin omówił dość szczegółowo sprawę t. zw. antysemityzmu sowieckiego. W Rosji carskiej antysemityzm zrodził się z daniem Kalinina na tle walki konkurencyjnej bowiem żydzi okazwali zawsze daleko większą aktywność w sprawach handlowych i przemysłowych, niż ludność rdzenna rosyjska.

Natomiast antysemityzm w Rosji sowieckiej opiera się jedynie na starych przesadach drobnoburżazycznej inteligencji miejskiej. Wśród robotników i włościan, — twierdzi Kalinin — antysemityzm nigdy nie

zdołał zapuścić głębszych korzeni. Zastanawiając się nad przyczynami wzrostu antysemityzmu wśród inteligencji rosyjskiej, Kalinin przychodzi do wniosku, że rozwój antysemityzmu w Rosji porowolucyjnej jest objawem zupełnie zrozumiałym.

Kiedy w Rosji wybuchła rewolucja, — mówi Kalinin, — cała ta inteligentna i półinteligentna masa rosyjska, która dotychczas zmuszona była trzymać się zdala od życia publicznego, nie mając dostępu do sfer rządowych rzuciła się w wir rewolucji, torując sobie jednocześnie drogę do rozmaitych placówek rządowych. W okresie tym cały szereg żydów dostał się na odpowiedzialne stanowiska w charakterze komisarzy, kierowników itp., przyczem ilość urzędników - żydów była nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu z ogólną liczbą ludności żydowskiej w Rosji. I oto na tym gruncie zaczął się w Rosji sowieckiej rozwijać antysemityzm.

„Ale dla narodu żydowskiego, — kontynuuje Kalinin swe wywody, — objaw ten jest nad wyraz groźny. Kiedy razu pewnego robotnicy pewnej fabryki moskiewskiej spytały mnie dlaczego w Moskwie tyłu jest żydów odpowiedziałem im: „Gdybym był rabinem żydowskim, ubolewającym nad niedolą swego narodu, przekląłbym tych wszystkich żydów, którzy udają się do Moskwy, by wstąpić tam na służbę państwu, bowiem ludzie ci są straceni dla swego narodu. W Moskwie żydzi mieszaają krew swą z krwią rosyjską, przestając się jednocześnie w najwzajemniejszych rufyfiaktorów”.

Słowa powyższe wypowiedziane przez prezydenta ZSSR i jednego z najstarszych komunistów, ru-

czając jaskrawe światło na nastroje, panujące w części społeczeństwo sowieckiego. W dalszym ciągu swego przemówienia Kalinin wstąpił w obronę tego odłamu narodu żydowskiego, który wbrew hasłom asymilatorów dąży do utrzymania ducha narodowego wśród żydów, do uratowania żydostwa przed zupełną zagładą. Kalinin uważa, że dążenia te należy jak najusilniej popierać, a dlatego należy również popierać kolonizację żydowską. Ale na tym właśnie punkcie zachodzi pewna wspólnota interesów między uświadomionym pod względem narodowym proletariatem żydowskim a zagranicznymi kapitalistami żydowskimi przyznającymi się do narodowości żydowskiej: jeśli chcą oni, by naród żydowski pomyślnie się rozwijał by żył duch narodu żydowskiego, powinni oni kolonizację żydowską w Rosji wszelkimi siłami popierać.

Z kolei Kalinin odpowiedział na zarzuty, dotyczące samej istoty kolonizacji żydowskiej w Rosji południowej, szczególnie zaś podkreślił, iż niezasadnione są twierdzenia tych wszystkich, co uważają, że Rosja poł. nie nadaje się na kolonizację dla żydów gdyż tu właśnie byli oni najbardziej przesładowani. Nie można znaleźć dla żydów sztucznej ojczyzny, — mówi Kalinin, — nie można jej tworzyć gdzieś na uboczu. Jeśli naród żydowski szuka ojczyzny, to może ją znaleźć jedynie w granicach Rosji sowieckiej”.

Ciekawy swój referat zakończył Kalinin następującymi słowami: „Nasz rząd nie byłby rządem sowieckim, o ile nie potrafiłby stanąć w obronie uczuć narodowych każdego, choćby najmniejszego narodu mieszkającego na obszarze Z. S. S. R.”.

## Ameryka o naszym dekreście prasowym

Jeśli nie chcemy kłamstwa w prasie zagranicznej powinniśmy przywrócić całkowitą wolność słowa

Jeden z największych dzienników w Stanach Zjednoczonych, „New-York Times” pisze:

„Gdy naciska się wieko na prasę Włoch, Polski czy Rosji — świat zewnętrzny szukać musi wiadomości o nich w kontrolowanych oficjalnie, lub cenzurowanych piśmiech lub też — wiadomości opozycyjnych, które się przedostają gdzieś z poza samej granicy. Niezbyt pewne wiadomości o Rosji przychodzą z Rygi, lub o Włoszech — z Chiasso, ale czytelnik zagraniczny skłonny jest obdarzyć je zaufaniem, należnym prasie — która przynajmniej jest swobodna..”

Jeżeli Moskwa skarży się na

kłamstwa z Rygi, albo Rzym — na kłamstwa z granicy szwajcarskiej, mogą mieć tylko do siebie pretensje. Jedną tylko rzecz mają do zrobienia, a mianowicie: pozwolić na swobodę prasy w obrębie swoich granic. Dla prostych amerykańków będzie to zawsze trudne do zrozumienia, czemu rząd który głosi, że spełnia najistotniejsze potrzeby swego narodu, jak stale twierdzi komunizm i faszyzm — boi się dopuścić naród do głosu”.

A wiecie, na jaki temat jest ten artykuł, z którego ustęp najłagodniejszy przytoczyliśmy? Na temat właśnie dekretu „prasowego”, wydanego w Polsce..

**Na widnokręgu politycznym**

**Pięć warunków**

„Vossische Ztg.” z dnia 1-go b. m. donosi z Paryża:

Konkretnie dążenia konferencji ambasadorów, od których zawisłoby odwołanie międzynarodowej komisji kontroli wojskowej, są następujące:

1) Organizacja policji: niemiecka policja bezpieczeństwa liczy obecnie zgodnie z postanowieniem konferencji ambasadorów, 150.000 ludzi. Z tego przypada na policję miejską 108.000, na policję komunalną 42.000. Rządy państw ententy trzymają się uparcie zdania, że policja komunalna mniej przedstawia niebezpieczeństwa, aniżeli miejska, żądają, aby policję miejską po poddaniu następnie zorganizowanych 8000 ludzi pod władzę rządów komunalnych, zredukować do liczby 100 tysięcy.

2) Sprawa dawniejszych koszar: konferencja ambasadorów postawiła żądanie, żeby uwolnione od wojska koszary wyłączyć z pod władzy państwowej, tym sposobem, żeby je przeznaczyć na własność prywatną. Żądaniu temu nie uczyniono dotąd zadość, ponieważ jak komunikuje rząd niemiecki, niema na nie dziś kupca, ponieważ koszary razem w liczbie 240 nie są do użycia, jako domy mieszkalne ani jako budynki przemysłowe.

3) Budowa twierdz na granicy wschodniej: w twierdzach Królewca, Głogowa i Kistrzynia, po zawarciu zawieszenia broni, zasypano podstawy betonowe, kazamaty oraz inne podziemne urządzenia obronne. Konferencja ambasadorów żąda zburzenia tych urządzeń.

4) Kwestja związków ojczyńskich: żądanie rządów państw ententy zmierza ku temu, aby rząd niemiecki zobowiązał się do skutecznego niedopuszczenia do wyszkolenia wojskowego członków tychże związków.

5) Wykształcenie wojskowe Reichswehry: podług brzmienia układu pokojowego, zabroniono w Reichswehrze używania najnowszych środków wojennych przede wszystkim tanków, gazów trujących i samolotów wojskowych. W celu wykształcenia wojskowego posługuje się zazwyczaj Reichswehra, podczas ćwiczeń polowych, w celu zastąpienia tych środków wojskowych, przedmiotami zastępczymi, zrobionymi z drzewa, lub tektury. Przeciw temu właśnie używaniu tekturowych środków zastępczych zwraca się obecna konferencja ambasadorów.

Oprócz tych pięciu warunków wymieniają pisma paryskie jeszcze jeden, dotyczący się wywozu wytworów, które są materiałem wojennym, albo które na materiał wojenny mogą być przerobione.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZKOŁY TWÓRCZEJ.**

W dniu 30 listopada o godz. 8-iej wieczór w sali rady miejskiej odbyło się 1-e zebranie organizacyjne „Towarzystwa przyjaciół szkoły twórczej”. Zajął go prezes p. Wł. Gacki, po czym zaproszono do prezydium p. dyr. Fr. Michejda, na asesorów p. wizytatora Michałskiego i p. dyr. Ajmajzena; na sekretarza p. Urbanowicza. Następnie dr. H. Rowid z Krakowa wygłosił odczyt „O szkole twórczej”, p. Wł. Gacki wygłosił referat o zadaniach „Towarzystwa przyjaciół szkoły twórczej”. Przyjęto przez prezydium większość zgłoszeń, na podstawie których zostaną wysłane imienne zawiadomienia o terminie i miejscu pierwszego zebrania członków organizatorów Towarzystwa przyjaciół szkoły twórczej.

**Ostatni dzień bezpłatnych premii dla P. T. Prenumeratorów „Głosu Polskiego” !! Dziś jeszcze — książki i bilety do kin !!**

Na życzenie licznych naszych kin w administracji, bądź też, ze P. T. Prenumeratorów, którzy, względu na zbyt duży ruch przy okienkach kasowych, nie byli w stanie uiszczyć w ciągu dni ubiegłych

**zapas książek i biletów do pierwszorzędných kinoteatrów**

przedłużyła o dzień jeden, t. j. przez sobotę, wydawanie tych bezpłatnych premii.

Nadzwyczajne powołenie i uznanie, jakimi cieszą się premja miesięczne „Głosu”, pozwalają przypuszczać, że i w dniu dzisiejszym lokal administracji zapewni się rzeszami naszych Czytelników, tembardziej, że dla otrzymania bezpłatnych premii wystarczy tylko spełnienie obowiązku Czytelnika wobec pisma, t. j. uiszczenie bezpośrednio w Administracji prenumeraty za m. grudzień i ewent. za głość.

W celu uniknięcia niepotrzebnego i dłuższego wystawiania przy okienkach, prosimy uprzejmie P. T. Prenumeratorów, pragnących skorzystać z bezpłatnych premii i chcących mieć możność wybrania odpowiedniej książki, bądź biletu do kina, by nie czekali do ostatniej chwili i już w godzinach rannych uiszczali należność za prenumeratę. Oferta nasza obowiązuje

**jeszcze tylko w dniu dzisiejszym i w żadnym razie nie będzie przedłużona.**

**Pomoc finansową dla państwa zaatakowanego przygotowuje Komitet rady Ligi Narodów**

GENEWA, 3. 12. (PAT). Na rannem posiedzeniu komitetu rady Ligi w dalszym ciągu badał propozycje fińskie w związku z komunikacją trzecią raportu Le Brouckere'a, a mianowicie polecenia komisji finansowej ligi wypracowania planu wzajemnej pomocy finansowej na wypadek zaatakowania jakiegokolwiek państwa.

W wyniku dyskusji przyjęto do zakomunikowania radzie Ligi tekst następujący: W związku z pomocą finansową, przewidzianą w art. 16 paktu, możnaby polecić organizacji finansowej ligi narodów zbadanie propozycji fińskiej, jak również analogicznych zamierzeń, celem przygotowania planów pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego. Sprezyzowanie planu ma na celu umożliwienie lidze uruchomienia sankcji, wynikających z art. 16-go. Nie może to być jednak pretekstem do zaniechania wypracowania planu pomocy wojskowej i gospodarczej. Wobec uławnienia tendencji przeciwnych sprezyzowaniu tego planu ogólnego — delegat polski, francuski i belgijski, wychodząc z założenia raportu Le Brouckere'a, starają się położyć nacisk na możliwość akcji i zapobieganie wojnie, przewidziane w art. 11-ym.

**Lampa w pochodzie wieków Jakie metamorfozy zachodziły w sposobie oświetlenia**

Wynalazcy przedmiotów domowego użytku, przedmiotów najpotrzebniejszych i najużyteczniejszych, są przeważnie nieznanymi, imiona tych cichych pracowników zaginęły w mrokach historii, a przecież gdy się spojrzy na rozwój i udoskonalenia najprostszych przedmiotów domowych, widzi się genialną inwencję ludzi, którzy tych udoskonaleni dokonałi. Na przykład weźmy choćby lampy. Trzeba było bardzo długich i licznych doświadczeń, ażeby zauważyć, że niektóre substancje, jak na przykład tłuszcz zwierzęcy i oleje roślinne palą się lepiej niż inne. Substancje te spalano w celu oświetlenia siedliska ludzkiego w specjalnych naczyniach drążonych w kamieniu. Te naczynia to właśnie pierwsze lampy. Zauważono następnie, że tłuszcz i olej palą się jaśniej w obecności ciała obcych, jak na przykład sucha kora drzewna. Ten rodzaj oświetlenia: tłuszcz z kawałkami kory spalany w „lampie” kamiennej, przechował się do naszych czasów u niektórych plemion eskimosów w północnej Kanadzie. Plemiona nadmorskie zamiast drążonego kamienia używały muszli małżów morskich.

niejaki pan Quinquet. Stąd nazwa „kinkiet”, pochodząca od nazwiska tego popularnego niedys fabrykanta. Mniej więcej w tym samym czasie Carcel ułoskonił lampę oliwną, dodawszy do niej

mechanizm zegarowy, regulujący dopływ oliwy do poziomu knota. Śmiało powiedzieć można, że w ciągu wielu wieków Carcel i Argon są jedynymi ludźmi, którzy rzeczywiście wpłynęli na udosko-



Różne typy lamp od staruszki — oliwnej, aż do dzisiejszej, smukłej, skromnej, a jednak najjaśniejszej — gruszkowej elektrycznej.

nałenie oświetlenia na świecie przez lat mniej więcej pięćdziesiąt. Wynalazek gazu świetlnego usunął je częściowo w miastach. Tymczasem w początkach drugiej połowy wieku dziewiętnastego wynaleziono knot kręcony, co pozwoliło na fabrykację świec, nie wymagających ciągłego „oblaśniania” nożycami. Świece znów zaczęły wypierać lampy. Ale w Małopolsce wschodniej odkryto źródło nafty i pol. Łukaszewicz konstruował pierwszą lampę naftową. Wkrótce nafta, w oświetleniu zwłaszcza mieszkań prywatnych i sklepów, zyskuje stanowczą przewagę nad świecą i lampą oliwną i dziś jeszcze, przeważnie panuje w wsiach i małych miasteczkach.

Przed kilkudziesięciu laty rozpoczyna się tryumfalny pochód elektryczności we wszystkich prawie dziedzinach techniki. Żarówka elektryczna, z początku węglowa, obecnie metalowa, jest jedynym dziś konkurentem poważnym wszystkich innych rodzajów oświetlenia. Siła i piękna barwa dawanego przez nią światła, nie ma sobie równych.

Wprowadzie w czasie wojny światowej zyskało wielkie znaczenie oświetlenie acetylenowe, jest ono jednak niepraktyczne do oświetlenia. Siła i piękna barwa ni i niezupełnie bezpieczne. Tymczasem niepodzielnie panuje elektryczność, choć w kołach uczonych zaczyna już wspominać o lampach radowych, które podobnie wkrótce elektryczność w kozi róz zapędzą...

**Przewrót w lotnictwie?**

Pisma węgierskie doniosły niedawno o ostatnim wynalazku wybitnego węgierskiego konstruktora lotniczego, inżyniera Svachuley, który, według tych wiadomości, miał wynaleźć przyrząd umożliwiający samolotom prostopadły start i lądowanie. Byłby to więc wynalazek wprost epokowy, wprawdzający przewrót w lotnictwie. Zastąpiłby on „Autogiro” Cievry, jak dotychczas, niezbyt praktyczny w użyciu.



Kandydat na twórcę przewrotu w lotnictwie inż. Svachuley.

Wynalazkiem węgierskim zainteresowały się żywo sfery lotnicze — próby bowiem wynalazca dokonał wobec francuskiego attaché wojskowego w Budapeszcie.

Dalsze próby mają być przeprowadzone w zakład. lotniczych Bleriota w Paryżu. Wrazie pomyslnych wyników prób — wynalazek inżyniera Svachuley zamierza zakupić armja francuska.

**Dymisja gabinetu w Danji**

**wskutek klęski rządu podczas wyborów**

KOPENHAGA, 3. 12. (PAT). Gabinet Stanninga podał się do dymisji.

KOPENHAGA, 3. 12. (ATE). Ostateczny wynik wyborów do parlamentu duńskiego przedstawia się następująco: najwięcej mandatów zdobyli socjaldemokraci: otrzymali oni 53 mandaty. Radykalne stronnictwo chłopskie 46 mandatów. Konserwatyści 29 mandatów. Partja Szlezwiugu 1 mandat. Komuniści 5.600 głosów i żadnego mandatu. Wynik wyborów oznacza, że partje rządowe poniosły porażkę.

**NAUKA**  
ARTYSTYCZNY EGZAKTNA RĘCZNEGO.  
Kurs I-szy obejmuje technikę: dywanów perskich i smyrneńskich, kilimów polskich i kaukaskich, sumaków.  
Kurs II: Półgobelinów, gobelinów dywanów polskich.  
Wytwórnia i reperacja dywanów perskich w Łodzi, Cegielniana 31 m. 5  
między 10-1 oraz 3-6. 069-1

11-go grudnia 1920 r. p. łoccy  
**AWROT POWSZECHNY**  
Wejście z Cegielnianej.

# Czy śmierć jest bolesna?

## Uczony amerykański o ostatnich chwilach życia

Znany i ceniony w Ameryce lekarz i profesor uniwersytetu, Artur Macdonald, zamieścił do kolegów wezwanie w dziennikach, by obserwowali bacznie ostatnie chwile umierających, t. zn. zjawiska i zmiany biologiczne, towarzyszące śmierci. Macdonald stwierdza że stadium to, dotychczas bardzo zaniedbane, może przynieść bardzo cenne dane. To, co wiemy o ostatnim momencie umierającego człowieka — jest bardzo mało. Studjowanie agonii uważano pod względem naukowym za zupełnie nieproduktywne.

Wszystko to, co wiemy o akcie śmierci — zawdzięczamy samobójcom, lub na śmierć skazanym którzy w ostatniej chwili zostali uratowani. Macdonald wspomina o pewnym akrobacie produkującym się w chodzeniu po linie, który przez całe lata zdumiewał gawiedź Nowego Jorku, Chicago i Londynu. Wieszano go w oczach publiczności wedle wszelkich zasad i reguł tej sztuki. Dzięki odpowiedniemu preparowaniu gardła i nosa — udawało mu się tysiące razy cało wyjść z tej ryzykownej „sztuki”. Jednego razu zaniedbał jednak zwykłych ostrożności — w ostatniej chwili odciął go z skutecznym jego asystentem. Dopiero w kilka godzin udało się przewrócić go do życia.

Oczywiście, że lekarze wypytali go po tem o wrażenia ostatnich chwil życia.

Oświadczył on, że ogółem nie odczuwał żadnych bólów tylko z samego początku, zanim stracił przytomność, doświadczał małego ucisku w gardle.

„Normalne umieranie — pisze Macdonald — jest procesem trwającym cały szereg lat. Normalnie zaczyna się on z 40 rokiem życia, czasem nawet znacznie wcześniej. Od tego okresu zaczyna się powolne, stopniowe obumieranie organizmu. Sprężyny wprawiające ludzki mechanizm w ruch — zużywają się. U ludzi zupełnie normalnych i zupełnie zdrowych (a takich mamy zaledwie 2 lub 3 na 10 tysięcy), występują pierwsze objawy tej stopniowej, „prawdziwej” śmierci dopiero około 60 roku życia, to znaczy — starość się rozpoczyna.

Normalna śmierć jest lekka i zupełnie bezbolesna jest to zakończenie starego człowieka. Taką śmiercią — twierdzi Macdonald — umiera najwięcej 2 lub 3 ludzi na 50 tysięcy. O wiele większa ilość ginie wskutek zewnętrznych „insultacji”. Pod wyrazem „insultacja” rozumieć należy nie tylko śmiertelny wypadek, morderstwo i t. p., ale również każdą chorobę w ogóle. Np. choroba nerek, spowodowana zazwyczaj nieodpowiedniemi odżywianiami się — ma dla żywego organizmu to samo znaczenie, jest tą samą „insultacją”

jak wypadek z autem, który za sobą śmierć pociąga. Że w pierwszym razie śmierć trwać może całe lata, w drugim momentalnie następuje — to nie odgrywa żadnej roli.

Śmierć nagła jest prawie zawsze bezbolesna. Ludzie, umierający na udar sercowy, lub kończący życie nagle pod kołami samochodu wskutek zgniecenia czaszki — nie doświadczają żadnych bólów. Nerwy potrzebują pewnego czasu, by uczucie bólu w dotychczas organie przeprowadzić do odnośnego zwoju mózgowego. Do tego czasu, choćby on wynosił małe ułamki sekundy — orga-

nizm umiera. Do kategorii bezbolesnych śmierci należy również zamrażanie.

Macdonald wylicza nawet, w jakim porządku następuje stopniowe obumieranie zmysłów przy konaniu. Przedewszystkiem ustają funkcje zmysłu powonienia następnie wzroku dotyku i smaku. Najdłużej opiera się śmierci zmysł słuchu.

Stąd też pochodzi ów ludowy przesąd — (a może i nie przesąd), by przy nieboszczyku nie mówić głośno i nie zawodzić żalów, gdyż zmarły wszystko słyszy i sprawia mu to niewypowiedzianą boleść. X.

## Zmierzch wielkiej tancerki Izadora Duncan w tarapatach finansowych

### Ani wyjazd do Sowieków, ani tańce między trumnami nie pomogły artystce

Willi znanej tancerki bosonogiej Izadora Duncan w Neuilly koło Paryża ma być sprzedana przez licytację. Artystka, która swego czasu zdobyła sławę w Europie i w Ameryce, znajduje się obecnie w wielkich finansowych kłopotach. Willi zostanie sprzedana z powodu niemożności wypłacenia przez artystkę marnej sumy 4000 franków.

Izadora Duncan niedawno powróciła do Paryża po nieudanej podróży do Rosji sowieckiej. Pobyt w bolszewji dał artystce same gorzkie rozczarowania, to też zdecydowała się powrócić na ziemię francuską.

Od czasu jej powrotu nie się nie słyszało o słynnej dawniej tancerce, wymieniano tylko raz jej nazwisko w związku z samobójczą śmiercią jej b. męża, rosyjskiego poety Jessenina i oto obecnie dowiadujemy się, że Izadora pozbawiona zostanie dachu nad głową z powodu tak drobnej kwoty

Pomimo, że obecna epoka przedstawia dla tancerzy specjalnie wielkie możliwości zarobkowe, Izadora Duncan, która swego czasu była rewelacją w dziedzinie choreografii, teraz została zupełnie zdystansowana przez swoje następczynię. Przed laty fakt, że Izadora Duncan ukazywała się na estradzie bez pończoch wzbudzał sensację, również jej sposób ideowego interpretowania muzycznych utworów przez taniec był czemś nowem,

przewrotowem, rewolucyjnym. Obecne tancerki ukazują się nietylko bez pończoch nie bez kostiumów, a tańcem wyrażają nietylko pewne idee ale metody analizy, zadanie wyższej matematyki i tym podobne rzeczy. To też z pośród tych różnorodnych następczyń zapomniano o mistrzyni.

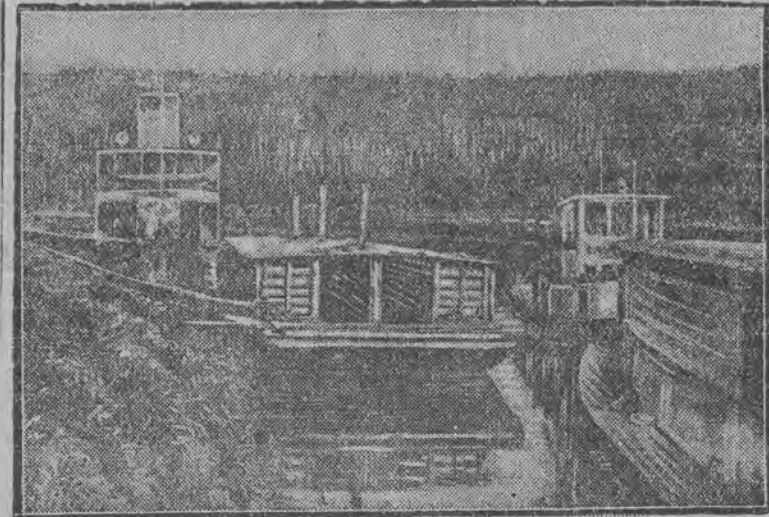
Przytem Izadora przeżyła dużo smutnych rzeczy. Jej dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa utonęło w Sekwanie. I oto Izadora Duncan postanowiła uczucie boleści macierzyńskiej przetworzyć na kreację taneczną, zaprezentować ją publiczności na cmentarzu Pere Lachaise. Przeszkodziła temu tylko policja paryska, ale Izadora Duncan nie zrezygnowała ze swego osobliwego pomysłu. W teatrze miejskim w Zurychu produkowała ten taniec makabryczny. Dwie trumienki dziecięce, ustawione na scenie i artystka tańczyła przy blasku gromnic.

Inna jej idea trudniejszą była do przeprowadzenia. Izadora Duncan chciała w ten sposób pociążyć kres wojnie, że wybrałszy cały szereg dzieci z różnych narodowości chciała z nimi obiedzać kraje Europy, tańcząc, aby ta taneczną krucją zmieknąć serca. Po wojnie pomysły Izadora Duncan nie odpowiadały nastrojom amerykańskiego życia. Małżeństwo i rosyjski eksperyment artystyczny nie udały się. Od tego czasu tancerce powodziło się coraz gorzej, aż wreszcie zabrakło jej zupełnie pieniędzy.

## Przymusowa emigracja bizonów

### Ginące ongiś zwierzęta, dzisiaj znajdują się w stanie nadmiernego rozmnażania

W roku 1907 rząd kanadyjski założył słynny dziś park Wainwright, w stanie Alberta, na powierzchni 250 km. kw. Olbrzymi ten teren został oddany bizonom, zwierzętom ginącym, których udało się jeszcze zgromadzić 709 okazów, zabezpieczając w ten sposób ten gatunek od zupełnego wyginięcia. Bizony znalazły w tym parku świetne warunki rozwoju i zamiast ginąć, zaczęły się rozmna-



Promy do przewożenia bizonów.

zać tak, że dziś, po 19 latach liczą ich „stado” na 12.000 sztuk. Jest to cyfra bardzo poważna i o wiele przewyższająca najśmielsze marzenia zoologów. W stanie Alberta powstała z tego powodu „kwestja bizonów” i konieczność przymusowego ich wysiedlania do innych krajów.

Zanim opracowano „plany emigracyjne” urządzono tymczasem kilka polowań, które dały jednak bardzo mierne wyniki, natomiast wywołały ogromne oburzenie przyjaciel zwierząt. Przystąpiono więc do realizowania planu emigracji. Pierwszy transport emigrantów wyruszył w lecie b. r. na promach



„Poczekalnie” dla bizonów w ich podróży muszą mieć ściany ze solidnych palisad.

Wspomniany prom wylądował na brzegu Altabasce w okolicy Forth Smith. Gdy statki holujące promy ze zwierzętami, zarzuciły kotwicę w Forth Smith. Forth Smith zbudowano mocny pomost, otoczony palisadą z bali i otwarto „kabiny”. Najpierw wyrzucił nieśmiało samiec dwulstek. Zapach świeżej trawy uderzył jego nozdrza. Pochylił głowę i wybiegł na ląd. Wkrótce wybiegły za nim i inne zwierzęta. Z początku były trochę oszolomio-

ne i rozbiły się na kilka stad. Wkrótce jednak oswoiły się ze swem nowym położeniem, złączyły się w jedno stado i pognały w prerie, gdzie znalazły jeszcze lepsze warunki bytu, niż w Wainwright.

Pytanie jest, ile ich będzie za lat kilkanaście i czy rząd kanadyjski nie będzie musiał ogłosić „narodowej wojny z bizonami”.

Tymczasem spełniła się dawna przepowiednia indyjska, która głosiła, że bizony powrócą kiedyś nad brzegi rzeki Altabasce.

LIBERTY.

## NIEPOROZUMIENIE

— C —

Lerechigneux, jak zwykle wrócił do domu na obiad. Był pozornie spokojny i nikt by oczywiście nie mógł przypuścić, że ten spokojny ojciec rodziny był mordercą.

Bo Lerechigneux tego samego poobiedzia, ku swemu własnemu zdziwieniu, zamordował swą, małą blondynkę o jasnych, łagodnych oczach.

Był jej protektorem! Co za ironia słów i pojęć! Jak się to stało, jak mogło dojść do takich ostateczności?

Rzecz była prosta. Lerechigneux przyszedł dnia tego do kochanki, by zerwać z nią.

Od kilku tygodni już nosił się z tą myślą, ale nie miał jakoś odwagi, by przystąpić do rzeczy.

Tego dnia postanowił skończyć. Ale ona dotychczas taka poważna i zrównoważona, wpadła w szalony gniew i porwawszy z szuflady paczkę jego listów, rzuciła się do drzwi by odnieść je jego rodzinie.

Ale wtedy i w nim przebudził się dziki człowiek, porwał dziewczynę za szyję i ścisnąwszy ją z całej siły swych potężnych ramion rzucił martwą na fotel.

Porwał swe listy i, trzasnąwszy drzwiami opuścił mieszkanie kochanki.

Tego samego dnia wieczorem gazety zamieściły już wzmianki o zbrodni. Nie znaleziono żadnych śladów mordercy.

Lerechigneux siedział przy stole wraz z rodziną swą i starał się ukryć wzburzenie.

Było już dość późno, gdy na ulicy rozległy się krzyki:

— Aresztowanie mordercy, aresztowanie mordercy!

Lerechigneux skoczył na ulicę, by kupić gazety.

— Widzi pan — zachęcał go sprzedawca — zabójca przyznał się do winy!

— Tego już zadużo, — pomyślał Lerechigneux — do czego on się mógł przyznać? W co się to indywidualium wtrąca?!

A w nocy jedna myśl bezustannie psuła mu humor:

— Jakże to możliwe? Czyżby nas było dwóch?

Następnego dnia dzienniki zamieściły fotografie mordercy. Lerechigneux nie wiedział poprostu co ma o tem myśleć. A dokoła niego, na ulicy, w biurze czy w domu wszyscy mówili o zbrodni.

— Ona mnie zdradzała, to wprost nie do uwierzenia — myślał tymczasem Lerechigneux — i z nim!!! Być może, że mnie zdradzała, wszystko jest koniec końców możliwe, ale że on jej nie zabił, to jest chyba więcej niż pewne. I ten jełgomość idzie zamiast mnie do więzienia! Jakże to czasy!

Podczas rozprawy sądowej adwokat podsądny był w ciągłym kłopotcie, gdyż klient jego czynił ciągle coraz to nowe zeznania.

— Co za kłamca! — pieniał się tymczasem Lerechigneux — oto widzimy do czego prowadzi występki!

Lerechigneux sam podał się za świadka i podniósłszy palec do przysięgi rzekł nagle:

— Zabójcą jestem ja, tamten człowiek jest niewinny!

Oskarżony skoczył jak ukąszony przez węża. Rozpoczęła się kłótnia, podczas której obaj obrzucali się wzajemnie obelgami. Publiczność była oburzona.

— Intrygancie! — wołał z pianą na ustach oskarżony a Lerechigneux został siłą wyprowadzony z sali. Protestował w wściekłą pasję, ale koniec końców wypchnięto go na ulicę.

Następnego dnia Lerechigneux próbował wcisnąć się do sali rozpraw, ale nikt już nie zwracał na niego uwagi.

Rozpoczęła się mowa obrońcy. Mówił z ogniem, z werwą, z żelką w głosie i udało mu się uratować głowę swego klienta.

Ale klient bynajmniej się tym wyrokiem nie zadowolił. Wprost przeciwnie, wpadł we wściekły gniew i krzyczał nieprzytomny ze złości:

— To wstyd poprostu! Liczyłem na gilotyne i chciałem w ten wygodny sposób dopełnić samobójstwo! Mam takiego pecha, że obawiałem się, iż wszelkie inne sposoby zawiodą!

A tu zdaje się zakpięno sobie ze mnie! Wobec tego wyznaje, że nigdy dziewczyny tej nie widziałem! Ale to nigdy w życiu! Zawiedliście moje oczekiwania więc radźcie sobie teraz sami! Szukajcie zabójcy!

Poczem wstał, chcąc wyjść z sali sądownej.

Ale zatrzymano go.

— Niech pan zostanie — rzekł przewodniczący. Robimy co możemy. Czy dożyłownie ciężkie roboty panu nie wystarczają?

Skazanego wyprowadzono

Ale po drodze mruzczał on dość głośno:

— To trzeba mieć pecha!

A Lerechigneux?

I on nie był zadowolony!

Podczas rozpraw sądowych, gdy po raz drugi wyrzucono go ze sali, Lerechigneux wybiegł na ulicę i tu, gestykułując dziwnie, rozpytywał przechodniów o swoją winę. Rozum jego nie wytrzymał, a mózg nie zniósł tego wstrząśnienia. I zamknęło go.

**Wiadomości bieżące**

**Prymas Hlond w Łodzi**

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi J. E. ks. arcybiskup gnieźnieński - poznański prymas dr. Augustyn Hlond.

Ks. prymas przybył o godz. 10 min. 25 na stację Łódź-Fabryczna, gdzie witali go przedstawiciele władz i duchowieństwa z J. E. ks. biskupem Tymienieckim na czele.

O godz. 1 popoł. w prywatnym mieszkaniu ks. biskupa Tymienieckiego odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział ks. prymas ze swym kapłanem p. wojewoda Jaszczolt, prezydent miasta Cynarski prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezes sądu okręgowego Kamiński, kurator Owński, prezes izby skarbowej Towarnicki, pułk. Cieński oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Po śniadaniu ks. prymas dr. Hlond składał wizyty oficjalne, a o godz. 6 wiecz. wziął udział w podwieczorku w seminarjum duchownym.

O godzinie 7.30 ks. prymas opuścił Łódź powracając do Warszawy. (P)

**Dziś -- R., w poniedziałek -- S. i S. Spis rocznika 1906**

Na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej w dniu dzisiejszym, t. j. 4 grudnia r. b. do lokalu bura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 i pół po poł. winni się zgłosić do spisu mężczyźni urodzeni w 1906 roku, a zamieszkałi w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od litery

**R.**

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych od 8 rano do 3-iej po poł. powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

**S i S.**

Jednocześnie przypomina się osobom zainteresowanym, iż ci, którzy uchylają się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów lub zgłaszają się z przyczyn niesprawiedliwych po terminie ulewną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztowi do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

**Otwarcie wystawy podhalańskiej w miejskiej galerji sztuki**

W dniu dzisiejszym, o godzinie 5-iej po południu odbędzie się wernisaż wystawy prac artystów podhalańskich Z. Cwiklińskiego, M. Hanemana, Rafała, Malczewskiego, Z. Kamockiego, A. Tarleckiego oraz zbiorowej wystawy znakomitej warszawskiej artystki Zofji Stankiewiczówny i osadłego od niedawna artysty Stanisława Przesiańskiego.

W akcie otwarcia weźmie udział przybyły z Zakopanego delegat artystów podhalańskich, p. Maks Haneman.

Wystawa powyższa będzie gwiazdkową ze względu na niezwykle uprzyjętnienie cen prac artystów

Dyrekcja miejskiej galerji sztuki oferuje 10 procent z biletów wejść na budowę pomnika Jana Kasprzowicza na Harendzie w Zakopanem.

**Czy tramwaje stana?**

**Groźba strejku tramwajarzy**

**„Podwyżka płac jest nieuzasadniona“ - twierdzi dyrekcja K. E. Ł.**

W związku z wysunięciem żądań podwyżkowych pracowników tramwajowych i zapowiedzią proklamowania strejku — zwróciliśmy się do zarządu tramwajów Łódzkiej w celu uzyskania informacji o warunkach pracy i płacy w tramwajach.

W sprawie żądań pracowniczych zarząd tramwajów przesłał do Warszawy oraz przedstawił miejscowym władzom rządowym w obszernym memorjałe warunki pracy i płacy w tramwajach. Według szczegółowych obliczeń pobory konduktorów tramwajowych, która to kategoria pracow-

ników stanowi w tramwajach grupę najliczniejszą, przedstawiają się w sposób następujący:

Konduktorzy dzielą się na pięć grup pod względem wysokości zarobku. Do pierwszej grupy zaliczeni są konduktorzy po przyjęciu na stałą służbę którzy otrzymują zasadniczo 5,35 zł. dziennie, do drugiej grupy zaliczeni są konduktorzy po 2 latach służby — (zł. 5,75 dziennie do trzeciej grupy — po 4 latach służby (6,35 dziennie) do czwartej grupy — po 6 latach służby (6,65 zł. dziennie) i do 5 grupy — po 8 latach służby (7,00 zł. dziennie).

Konduktorzy niestali, których jest bardzo mało, otrzymują do czasu przyjęcia na stałą służbę po 4,50 zł. dziennie.

Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje zasadnicze dzienne wynagrodzenie za 7 dni w tygodniu. Jeden dzień wolny w tygodniu jest płatny. Konduktorzy i motorowi których stawki dzienne są nielo wyższe otrzymują ponadto premie od ilości sprzedanych biletów, co przeciętnie wynosi od 12 do 15 proc. zarobku tygodniowego.

Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje po upływie pewnej ilości lat pracy t. zw. gratyfikację jubileuszową, która wynosi od jednej do 3 pensji całomiesięcznych. W ciągu 25 lat pracy pracownik otrzymuje z tego tytułu 9 pełnych miesięcznych pensji.

Pracownicy obarczeni rodziną i posiadający dzieci, które uczęszczają do szkół otrzymują zwrot 75 proc. płaconego w danej szkole wpisowego.

Za każde inne chociażby tylko kilkuminutowe przekroczenie 8-ju godzin pracownik otrzymuje wynagrodzenie stosunkowo do zarobku dziennego z dodatkiem 100 proc. Z tego gotówkowy zarobek tygodniowy powiększa się o 10 do 30 proc. u każdego pracownika.

Z powyższych danych wynika, że konduktor w najniższej grupie zarobkowej otrzymuje 52,37 gr. tygodniowo. Na sumr tą składa się jego stawka dzienna 5,35 zł. przez 7 dni premja biletowa (przeciętnie 13 proc.) 5,06 zł., angielska sobota zł. 1,55, gratyfikacja jubileuszowa zł. 1,12, opłata szkolna 0,37 zł. a wreszcie za czas nadetatowy t. j. po 8 latach pracy wynosi zł. 64,56.

Prócz tego pracownik tramwajowy otrzymuje całkowite umundurowanie, płaszcz, kożuch, buty i czapkę bezpłatny bilet jazdy dla członków rodziny, bezpłatna kąpiel co tydzień.

W tych warunkach zarząd tramwajów kategorycznie odrzuca żądanie 30 proc. podwyższenia tych zarobków, tym bardziej, że pracownikom tramwajowym nie grozi ani ewentualne zmniejszenie ilości dni pracy, ani też ewentualność jakiegokolwiek innej redukcji zarobków. (E)

**W kieszeni miasta**

**Jak e dochody i jakie wydatki będzie miała Łódź w pierwszym kwartale 1927 roku**

Uchwalone na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na I kwartał 1927 roku wynoszą w dochodach i wydatkach działu administracyjnego ogólną sumę zł. 5.744.733, w dziale przedsiębiorstw komunalnych zł. 2.274.389.

W wydatkach budżetu administracyjnego największa pozycja stanowią wydatki na zdrowotność publiczną (nadzór sanitarny i pomoc lekarska) w kwocie złotych 811.709 (17,6 proc.), poczem idą koszty oprocentowania i amortyzacji pożyczek miejskich — zł. 610.000 (10,6 proc. — w ogólnym budżecie rocznym 16,2 proc.), wydatki na szkolnictwo i oświatę oraz wychowanie fizyczne — zł. 794.463 (13,8 proc.), koszty administracji ogólnej (pobory ubezpieczenia, emerytury pracowników, zakup i konserwacja nieruchomości, opał. oświetlenie i t. p.) — zł. 740.568 (12,9 proc. — w budżecie rocznym 15,3 proc.), wydatki na opiekę społeczną — zł. 484.598.

(10,5 proc. — w ogólnym budżecie rocznym 12,8 proc.), na bezpieczeństwo publiczne złotych 355.943 (7,8 proc.), zarząd majątku miejskiego zł. 190.008 (4,1 proc.), wydatki na kulturę i sztukę 156.189 (3,4 proc. — w ogólnym budżecie rocznym 4,3 proc.) utrzymanie dróg, placów i mostów zł. 121.756 (2,7 proc. — w ogólnym budżecie rocznym 7,6 proc.) i t. d.

W dochodach działu administracyjnego podatki opłaty i dopłaty wykazują sumę zł. 3.284.334 (64,3 proc. — w ogólnym budżecie rocznym 77,1 proc.), majątek miejski i prawa majątk. zł. 1.652.566 (32,4 proc.) i inne.

Z przedsiębiorstw komunalnych gazownia wykazuje w dochodach i wydatkach zł. 764.596. wydział kanalizacji zł. 755.000 (w og. budżecie rocznym 4.189.893), oddział zaopatrywania 607.569 zł. i t. d., cegielnie miejskie zł. 58.576, kinematograf oświatowy złotych 48.207, zakład hodowli roślin złotych 45.441.

**Gore gore!**

**Pożar w fabryce Dobranickich**

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano w oddziale szarparni przedalni należącej do braci Dobranickich przy ul. Cegielińskiej 89 wybuch pożar wskutek nadmiernego rozgrzania się maszyny t. zw. Wilki Ogień w ciągu jednej chwili objął belę bawelny, wzniciając kłęby gryzącego dymu.

Kilku odważniejszych robotników rzuciło się na ratunek, jednakże źle rozpoczęta przez nieobeznanych z warunkami ratowania, akcja zakończona została tragicznie, gdyż dwaj robotnicy, którzy skoczyli w płomień chcąc ratować majątek swego chlebodawcy ulegli ogólnemu poparzeniu ciała.

Na miejsce pożaru przybył pierwszy i drugi oddział straży ogniowej. Po godzinnej akcji ratowniczej ogień stłumiono.

Straty spowodowane przez ogień są znaczne, jednakże detychczas nie obliczone.

Do poparzonych robotników zezwano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, którego lekarz, jednego z robotników po udzieleniu pomocy postawił na miejscu drugiego zaś Aleksandra Sabińskiego, zamieszkałego w Zgierzu, w stanie beznadziejnym odwoził do szpitala. (R.)

**A gdzie dowody?**

**pytają pracownicy F. B. posta Langiera**

Wczoraj odbyło się walne nadzwyczajne zebranie pracowników funduszu bezrobocia, na które przybyło około 70 osób z pośród personelu biura centralnego i oddziałów. Po omówieniu szeregu spraw, dotyczących stanu uposażeń pracowników funduszu kasy emerytalnej i t. p. — ożywną dyskusję wywołały enuncjacje posta Langiera na sejmowej komisji ochrony pracy o rzekomych nadużyciach w łódzkim funduszu.

Cały szereg mówców podkreślił, iż poseł Langier nie dostarczył dotąd konkretnych dowodów swych oskarżeń ani nie sprecyzował ich na piśmie.

Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili wyrazić całkowite zaufanie i sympatje oraz współczucie z powodu oszczerczych akcji prowadzonej przeciwko p. Kuliczkowskiemu oraz przeciwko przywódcom związku pracowników funduszu p. K. Urbachowi Zborowskiemu i Busiakiewiczowi. Postanowiono też wyrazić im uznanie za skuteczną walkę z intrygami i szantażem, który się rozpanoszył na terenie funduszu bezrobocia. (S)

**Już od rana**

niechaj każdy spieszy z opatrzyć się w podwiewczorek, a kto się zmoczy niechaj idzie podwiewczorek do Grand kina. Nawet rwy i drob na święta zamówić możesz na kiermaszu

**Od 12-iej do 21-iej otwarta będzie biblioteka publiczna**

W myśl uchwały magistratu — miejska biblioteka publiczna (Andrzeja 14), począwszy od dnia 6-go grudnia r. b. będzie czynna codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 12-iej do 21-iej.

**Odezwa strejkowa związku tramwajarzy**

W dniu wczorajszym sekcja praktyk interwencji władz rządowych pracowników tramwajowych przy zw. prac. inst. użyt. publicznej wydała odezwę w związku z proklamowaniem strejku. W odezwie tej stwierdzono, że płace od 2 lat nie uległy żadnej podwyżce pomimo szalonego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby. Zarząd związku idąc po linii postulatów pracowniczych zwracał się do dyrekcji o podwyżkę płac. Żądania te jednak nie zostały zrealizowane przez dyrekcję.

W dniu wczorajszym sekcja praktyk interwencji władz rządowych została na razie zawieszona.

Przed kilku dniami dyrekcja przygotowała nowy zamach na pracowników, kasując pierwszy dzień święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy za dopłatą 150 proc. do płac normalnych.

Odpowiedzią na tą propozycję był energiczny protest i dalsza akcja, którą pracownicy prowadzić będą do zwycięstwa w obronie swych najistotniejszych postulatów jako kontrakcja przeciwko wyzyskowi. (E)

Na skutek tego stanowiska zarządu tramwajów postanowiono proklamować strejk który na sku

**Zwyrodniały młodzieniec został skazany na rok więzienia**

W dniu wczorajszym sąd okręgowy, pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 20 letniego Antoniego Langera, oskarżonego o usiłowanie zgwałcenia 16 letniej Genowefy Stankiewicz dnia 10 czerwca 1926

roku we wsi Chechło pod Widzewem.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora dr. Stachowskiego i obrony wnoszonej przez adwokata Agera, oskarżonego o usiłowanie zgwałcenia 16 letniej Genowefy Stankiewicz dnia 10 czerwca 1926

**Życie Łodzi w cyfrach „Rocznik statystyczny“**

W ostatnich dniach opuściło prasę bardzo ciekawe i pożyteczne wydawnictwo magistratu m. Łodzi p. t. „Rocznik statystyczny miasta Łodzi za rok 1925“, redagowany przez naczelnika wydziału statystycznego, p. E. Rosseta, pod którego też kierunkiem wykonane zostały prace, składające się na całość książki.

W ostatnich dniach opuściło prasę bardzo ciekawe i pożyteczne wydawnictwo magistratu m. Łodzi p. t. „Rocznik statystyczny miasta Łodzi za rok 1925“, redagowany przez naczelnika wydziału statystycznego, p. E. Rosseta, pod którego też kierunkiem wykonane zostały prace, składające się na całość książki.

Materiał „Rocznika“, poprzedzony słowem wstępem prezesa M. Cynarskiego, przewodniczącego wydziału statystycznego, obejmuje następujące działy:

Meteorologia, demografia (ludność m. Łodzi, ruch naturalny ludności m. Łodzi), higiena publiczna, gruźlica, opieka społeczna, moralność społeczna (samobójstwa, przestępczość, alkoholizm), życie myślowe i kulturalne, szkolnictwo (powszechne, średnie i szkoły zawodowe i miejskie szkoły wie-

czorne), ceny i koszty utrzymania (ceny detaliczne art. pierwszej potrzeby w 1914 i 1925 roku, ceny hurtowe zbóż i płodów roku zmiany i wskaźniki kosztów utrzymania), zakłady użyteczności publicznej (koleje tramwaje, poczta, telegraf, telefon, elektrownia i gazownia, rzeźnia), życie gospodarcze, finanse miejskie, budowlę i pożary stan lekarski w Łodzi 1. 1. 1926 r. oraz dokładny bardzo skrovidz alfabetyczny.

Książka, wydana ozdobnie, in quarto (str. XV i 208), odznacza się wielką starannością pod względem graficznym oraz przejrzystością w układzie materiału, podanego w dwu językach (polskim i francuskim).

„Rocznik“ jest od dziś do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza 10 złotych.



WYSTAWA „ZŁOTY MOTYLEK“

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI

WYSTĘPY M. KAMIŃSKIEJ I M. MASZYŃSKIEGO W „KRÓLU”.

Wobec wielkiego powodzenia, jakie zdobyła na naszej scenie świetna komedia satyryczna de Flers'a i Caillavet'a — „KRÓL” — dyrekcja teatru miejskiego czyni starania o pozyskanie znakomitych wykonawców ról głównych M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego jeszcze na kilka występów.

Pierwszy z tych występów odbędzie się we wtorek, następny w czwartek przyszłego tygodnia.

Dzisiaj, sobota, o godzinie 3 m. 30 po raz przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza — „Balladyna”.

Jutro, niedziela, o godzinie 8 m. 15 wieczorem komedia salonowa P. Gerdyla i R. Spitzera — „Gdybym chciała...”

### DZISIEJSZA PREMIERA W TEATRZE POPULARNYM.

Dzisiaj, w sobotę wieczorem po raz pierwszy w Łodzi ujrzy światło kiniektów znakomity wodewil w trzech aktach z muzyką Stolz'a p. t. „Taniec szczęścia”.

Reżyseruje p. R. Urbański. Główne role spoczywają w rękach pp. Brandtówny, Brzozowskiej, Zielińskiej, Urbańskiego, Bieleckiego, Góreckiego i innych. Efektowne dekoracje Rudolfa Sikory. Ewolucje taneczne W. Majewskiego. Cudna i melodyjna muzyka.

W bilety zaopatrywać się można w kasie przy ulicy Ogrodowej, oraz w drugiej kasie, w cukierni p. Gostomskiego przy ulicy Piotrkowskiej, róg Moniuszki.

Dzisiaj, w sobotę po poł. dla młodzieży szkół średnich „Warszawianka” i III cz. „Dziadów”. Rolę Chłopińskiego w „Warszawiance” kreuje p. Piłarski, Konrada w III cz. „Dziadów” p. Gwidon Trzywdar-Rakowski. Ceny miejsc najniższe 40, 60 i 80 groszy.

### TEATR ROBOTNICZY W SALI GEYERA (Piotrkowska 295).

Dzisiaj, o godz. 8 wieczorem i jutro o godz. 7 wiecz. dwa uroczyste przedstawienia dla uczczenia okławy rocznicy powstania listopadowego. Odegrane będą siłami teatru miejskiego obrazy z dramatu Stanisława Wyspiańskiego — „Noc listopadowa”. Reżyseria p. Tadeusza Żeromskiego.

### DZISIEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO

Dzisiaj, w sobotę, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się zapowiadany występ słynnej tancerki klasycznej i charakterystycznej, Maryli Gremo, której taniec wzbudza wszędzie podziw i entuzjazm. Rytm i melodia napełniają życiem tę młodą, pełną wdzięku i temperamentu, istotę, która swą gracją olśniewa widzów. Maryla Gremo, to symbol muzyki i tańca. Program dzisiejszego wieczoru zapowiada następujące tańce: Chopin; 2 preludja d-moll, A-dur; Bacha: Paź a) Swawoła b) Hold; Popy; Suite ballet; Clementi: La coquette; Chopin: Skarża; Dvorak; Tańce słowiańskie; Brahms: Biedermeier; Delibes: Pizzicati; Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem; Lopez: Excentric; Gade: Tango tzigane; Holmes: Souvenir de bal, Charleston i inne.

### JUTRZEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jutro o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonii 4-ty z kolei Poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej pod dykcją Bronisława Szulca, na którym wykonana będzie symfonia Rimskiego-Korsakowa „Szecherazada”. Oprócz tego orkiestra wykona uwerturę Wagnera do op. „Latający Holender” oraz dwie kolysanki: Mozarta i Schuberta. Jako solista wystąpi wielce utalentowany skrzypek-wirtuoz, Ignacy Weisenberg, który odegra z akompaniamentem orkiestry koncert Czajkowskiego D-dur. Poranek ten wywoła w muzykalnych sferach wielkie zaciekawienie.

### KONCERT W KONSERWATORJUM.

W niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się wieczór sonat Beethovena w wykonaniu prof. M. Dąbrowskiego (fortepian) i prof. B. Lewenstein (skrzypce). W programie między innymi sonata Kreutzerowska.

### T. M. M.

W piątek, dnia 10 grudnia towarzystwo miłośników muzyki urządza wieczór pieśni, którego wykonawczynią będzie znana śpiewaczka, p. Toła Rozen. Program obejmuje pieśni włoskie, niemieckie, angielskie i polskie. Ta audycja muzyczna zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół.

Przy fortepianie zasiądzie prof. Feliks Szymanowski.

## Jak sen złoty

### zniknęła uroczą tancerka, a z nią portfel

Słynna z „doborowego” towarzystwa Sala Angielska przy Alei 1 maja nr. 2 rozbrzmiewała w dniu wczorajszym niebywałym gwarem.

Tony charlestona i bluesa poruszyły tak silnie przechodzącego podówczas Ljzera Oszomowicza, że nie mogąc się oprzeć pokusie wszedł do sali balowej.

Przy wejściu nowego, przyzwoicie odzianego gościa, otoczył rój panienek, zapraszającego do tańca. Oszomowicz wybrał jedną z nich i puścił się w tany. Po pew-

nym czasie zmęczony silnie, doprowadził tancerkę na miejsce sam zaś udał się do bufetu.

Tu dopiero przy płaceniu okazało się, że zginął mu portfel, ze znaczną sumą pieniędzy, oraz pierścienek z brylantem przedstawiającym wartość przeszło 500 złotych.

Prerażony tą niepowetowaną stratą, rzucił się na poszukiwanie uroczej dąnserki, ale bezskutecznie. Zawiadomił więc o wszystkim policję.

## Aresztowanie Komunistów

### Wykrycie tajnej organizacji

W nocy z dnia 2 na 3 bm. komenda policji m. Łodzi przeprowadziła szereg rewizji wśród członków łódzkiej organizacji komunistycznej.

W wyniku tej akcji aresztowano ogółem 18 osób, wśród których znajdują się wybitni działacze komunistyczni. Aresztowani zostali: Muszyński Władysław, Łagosz Aleksander, Albrecht Antoni, Lewin Bernard, Wajntreter Gerson, Wajntreter Ryfka, Bitner vel Olszewska Stefania, Bitner Henryk.

Najleńowna Estera, Richter Lejba, Barjasz Józefa, Kowalska Marja, Kubiak Bolesław, Prander Róża, Wajntreter Róża, Wasiak Michał, Załde! Bolesław i Jakubczyk Bolesław.

Podczas rewizji znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych, okólników partyjnych, maszyn do drukowania i t. p.

Dochodzenia są w toku, a aresztowani w dniu dzisiejszym zostaną przekazani władzom sądownym. (P.)

## Chciał się zabawić

### więc zdefraudował zainkasowane pieniądze

Od dłuższego czasu 18 letni Józef Brzeźczek, pracował w charakterze inkasenta w mleczarni przy ul. Dolnej 20 należącej do Abrahama Sztajnberga.

Po upływie kilku miesięcy, zmienił dotychczasowy tryb życia i zaczął się bawić wyrzucając pieniądze na prawo i na lewo.

Sztajnberg przeczuwając, że ekspedjent bawi się za jego pieniądze zaczął mu niedowierzać i za-

żądał od niego okazania sobie kwitariusza.

Przekonawszy się, iż Sztajnberg go podejrzewa, Brzeźczek w dniu wczorajszym przez cały dzień inkasował pieniądze dla Sztajnberga, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona policja, wszczęła za nieuczciwym inkasentem energiczne poszukiwania. (R)

## Obrona praw

### posiadaczy przedwojennych polis towarzystw ubezpieczeniowych

Zarząd powszechnego zrzeszenia kupców i przemysłowców pragnąc przyczynić się do likwidacji pretensji całej masy przedwojennych polis, przystąpił do zorganizowania planowej i solidarnej akcji w celu uporządkowania tej sprawy.

Powszechnie zrzeszenie stawia sobie za zadanie przeprowadzenie starań u władz o przyspieszenie realizacji, względnie waloryzacji polis, obronę ubezpieczonych przed wyzyskiem towarzystw ubezp. udzielania zainteresowanym fachowych rad i wskazówek, oraz ściślejszą rejestrację polis będących w posiadaniu zarówno mieszkańców stolicy, jak i prowincji.

Zarząd powszechnego zrzeszenia wszedł w kontakt z pierwszorzędami towarzystwami ubezpieczeniowymi w celu przejęcia niezrealizowanych dotychczas polis przedwojennych na rachunek nowych ubezpieczeń.

Zapisy przyjmuje kancelaria powszechnego zrzeszenia kupców i przemysłowców w Warszawie, Św. Krzyska 41 (tel. 178-64) codziennie do 2 godz. i od 4 — 7ej popołudniu.

## Odczyty

### WALKA Z CHOROBIAMI WENERYCZNYMI

Dzisiaj, w sobotę, dnia 4-go grudnia r. b. w lokalu towarzystwa gimnastyczno-sportowo-oświatowego „Odrodzenie”, przy ul. Rzgowskiej 90, dr. Sobieszkański wygłosi odczyt na temat: „Walka z chorobami wenerycznymi”. Odczyt ten będzie drugim z trzeciego cyklu odczytów higienicznych organizowanych przez sekcję propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej, dla szerokiej sfery naszego społeczeństwa.

Początek odczytu punktualnie o godz. 1-ej wieczór. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatnie.

### „MOMENTY REWOLUCYJNE W POWSTANIU LISTOPADOWYM.

#### ODCZYT P. J. K. URBACHA.

W niedzielę, 5 stycznia r. b. o godz. 8 wieczorem w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, przy ulicy Nawrot 20, odbędzie się akademija ku czci powstania listopadowego. Odczyt na temat: „Momenty rewolucyjne w powstaniu listopadowym” wygłosi p. J. K. Urbach. Poza tem bogaty program artystyczny.

## „Nawrot powszechny”

### odłożony do przyszłej soboty

Ponieważ pp. Miła Kamińska i Marjusz Maszyński ze względu do repertuarowych musieli wyjechać do Warszawy. — Polski klub artystyczny, nie chcąc swych gości pozabawić współudziału znakomitych tych artystów, postanowił zapowiedzianą na dziś imprezę artystyczną p. n. „Nawrot powszechny” odłożyć do soboty 11 bm.

W dniu wczorajszym w lokalu komitetu w miejskiej galerji sztuki, odbyło się posiedzenie pań gospodyń, należących do najlepszych sfer towarzystwa łódzkiego, na którym obmyślano czały szereg nowych atrakcji i niespodzianek w dążności, by pierwsza impreza polskiego klubu artystycznego stała się prawdziwym ewenementem w życiu towarzyskim naszego miasta. Kupcy pragnący umieścić inscenizowane reklamy swych wyrobów w „Żywym Dzienniku” zechcą zgłaszać się w sekretarjacie komitetu (Miejska galerja sztuki tel. — 115).

Zaproszenia i bilety zachowują swą ważność.

## Jak w Ameryce woża pieniądze

Ameryka, ojczyzna sensacyjnych fortun, nadzwyczajnych konkursów, monstrualnych reklam, wszelkiego bluffu i humbugu, tyśiąca wreszcie nairóżnorodniejszych ekstrawagancji, jest zarazem ojczyzną najbardziej niebezpiecznych bandytów. Amerykańskie napady dokonywane są w tempie błyskawicznym przy zastosowaniu najnowszej, szybkostrzelnej broni i najlepszych środków lokomocji. Nasi Zielińscy nie wytrzymują nawet porównania ze swymi „kolegami” z za oceanu. Ostatnio bandyci amerykańscy do tego stopnia spotęgowali swoją zbrodniczą działalność że w niektórych wypadkach



Przesyłki dolarów strzeżone być muszą w ich ojczyźnie czujnie i zbrojnie.

policja nie stanowi najmniejszej ochrony mienia obywateli. Ilustracja nasza jest najlepszym tego dowodem. Do przetransportowania pociągami wielkich ilości pieniędzy przesyłek pocztowych władze amerykańskie przeznaczają specjalne opancerzone wagony i konwoje, złożony z wojska zbrojnego w ka-

## Zjazd Kupców

### odbędzie się jutro w Warszawie

W niedzielę, dnia 5 b. m. odbędzie się w Warszawie w centrali związku kupców zjazd stowarzyszeń kupieckich, z następującym porządkiem dziennym:

1. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych,
2. Sprawozdanie z konferencji w ministerstwie pracy i opieki spo-

tecznej o projekcie ustawy o godzinach handlu,

3. Sprawy bieżące.

Na zjazd ten z ramienia stowarzyszenia kupców i przemysłowców m. Łodzi i okolic Południowa 15 wyjeżdżają: prezes B. Russ, M. S. Bronowski, J. Dunkielman i kierownik M. Rozenal.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 400 mtr.)  
15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy.  
17.00—17.25 — Odczyt p. t. Polska olimpiada, wygłosi redaktor Denhoff-Czarnocki.  
17.30—18.30 — Jazz-band.  
19.00—19.25 — Odczyt p. t. Jan Kasprowiec, wygłosi red. Zdzisław Dębicki.  
19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.  
19.45—19.55 — Nad program Rozmaitości.  
19.55—20.20 — Pogawędka z działu Radjokronika, wygłosi dr. Marjan Stepowski.  
20.30—22.00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

MEDJOLAN (fala 3158)  
22.30—23.00 — Jazz-band.  
LIPS (fala 322.6)  
20.15 — Wieczór kabaretowy. Stare polski humor.  
PRAGA (fala 348.3)  
10.00—10.40 — Poranek muzyczny dla młodzieży.  
11.00—12.00 — Koncert.  
16.30—17.30 — Koncert.  
LONDYN (fala 361.4)  
15.00 — Koncert z udziałem solistów (sopran, bas, fortepian).  
21.00 — Koncert  
21.45 — Wieczór Szubertowski.  
22.15 — Try ballady (Cowboy-Balada).

## Inż. J. REICHER i S-ka

### DZIAŁ RADIO

Tel. 15-57, ŁÓDŹ. Tel. 15-57  
Piotrkowska 142.

Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg”.

Stacja ta dowania akumulatorów.  
Bezpłatne fachowe porady.

## Drożyzna w listopadzie

### wzrosła o 2,05 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia zmian kosztów utrzymania. Na podstawie przedłożonych obliczeń komisja stwierdziła, że koszty utrzymania w listopadzie w porównaniu z kosztami utrzymania w październiku wzrosły o 2,05 proc. Na zwykłą tę złożyło się znaczne podrożenie nabiątu i chleba. (E).

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Dojazd tramwajami 6 i 1  
Od wtorku, dnia 30 listopada do dnia 6 grudnia r. b.

## Dla dorosłych: Dziesięcioro Przykazań

2 serie 14 akt, razem  
Obraz, ilustrujący epokę historyczną i współczesną

ZAWIADOMIENIE. Wkrótce każe się na naszym ekranie arcydzieło filmu podróżniczego p. t. „Na szczyt świata” ilustrujące ostatnią wyprawę słynnego podróżnika gen C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8440 metrów nad poziomem morza)

## Dla młodzieży: „PASIERBICA”

Dramat w 7 częściach, z Mary Piktord w roli głównej.

SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych i wieczornych szkół zawodowych do kształcących: 1. Przemysł metalurgiczny (od rudy żelaznej do gotów odlewów). 2. Jelonek. 3. Chrościk (Trichoptera) 4. Ocalot.

Ilustracja muzyczna pod kierunkiem Ign. CHEŁPIŃSKIEGO.

Ceny miejsc dla dorosłych: 1-70, II-60, III-50 gr. Ceny miejsc dla młodzieży 1-25, II-20, III-10 gr.

## Świadczenia przemysłowe -- patenty sa przestarzała i niesprawiedliwa forma opodatkowania, która powinna ulec reformie

Rozpoczął się okres coroczniego wykupowania t. zw. „patentów” każdy z obywateli prowadzących przedsiębiorstwa, lub wykonujących zajęcia zarobkowe (z wyjątkiem wolnych zajęć zarobkowych) ma wykupić w b. m. odpowiednie świadectwo przemysłowe.

Świadectwo to jest, bez wątpienia, jednym z bardziej uciążliwych obowiązków wobec fiskusa, zarówno ze względu na swą formę, jak i sposób pobierania.

Od czasu, kiedy opłaty za świadectwa przemysłowe straciły charakter zaliczek na poczet podatku od obrotu, uległszy jednocześnie znacznemu podwyższeniu — na podstawie rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 kwietnia 1924 roku — opodatkowanie przychodu przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych w takiej formie jest stale przedmiotem krytyki ze strony nie tylko przedstawicieli sfer gospodarczych, ale również fachowców i znawców teorii skarbowości.

Opłaty te wprowadzone do naszego systemu podatkowego z rosyjskiego podatku przemysłowego w którym stanowiły przedpłatę, wyrównywaną przez uzupełniający podatek repartycyjny, niewątpliwie tworzyły przy połączeniu z podatkiem od obrotu, naturalną przeciwwagę nadmiernego obciążenia tym ostatnim konsumpcji, albowiem dotykały bezpośrednio przychód wytwórcy, bądź sprzedawcy.

Obowiązek wykupowania patentów w charakterze zaliczek na poczet repartycyjnego podatku przemysłowego, lub później podatku od obrotu, nie budził poważniejszych zastrzeżeń (poza zasadniczą krytykę opodatkowania w takiej formie przychodu) gdyż istniała wówczas możliwość automatycznego wyrównania z końcem roku podatkowego wszelkich niedokładności i błędów, wynikających z bardzo niedoskonałego - podziału przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych na kategorie, lub z niedostatecznego podziału miejscowości na klasy. Zagadnienie sprowadzało się wtedy do zapłacenia większej, lub mniejszej zaliczki.

Wszakże z chwilą, gdy na podstawie ustawy z dn. 11 stycznia 1924 r. o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej, przestano zaliczać opłaty za patenty na rachunek podatku od obrotu, powstał faktycznie nowy, osobny podatek bezpośredni, tylko formalnie i mechanicznie połączony z podatkiem obrotowym.

Sytuacja wówczas zmienia się w sposób zasadniczy. Gruntowna rewizja obciążenia produkcji i wymiany opłatami za świadectwa przemysłowe nie czyniącami zadostę nawet najbardziej elementarnym warunkom, którym odpowiadać musi każdy podatek samodzielny, staje się jednym z najpilniejszych zagadnień w dziedzinie naszego systemu podatkowego.

Zasadnicze braki tej daniny wynikają stąd iż względnie bardzo wysokie opłaty za patenty oparte są wyłącznie na cechach zewnętrznych przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych, nie uwzględniając nawet wszystkich formalnych oznak domniemanej intraty, jednocześnie zaś nie mogą być wyrównywane odpowiednio do rzeczywistego przychodu podatnika, albowiem postracalność tych opłat z innego podatku (podatek obrotowy) jest zaniechana, ewentualne zaś uzupełniające opodatkowanie rzeczywistej intraty nie mieści się w ramach naszego systemu podatkowego, w którym podatek zarobkowy od produkcji i wymiany zastąpiony jest przez opodatkowanie obrotu. W ten sposób nasze opłaty za patenty stały się jednym z najmniej elastycznych ale najbardziej nierównych i niesprawiedliwych świadczeń podatkowych, w którym

ogólnikowość, niedokładność i niedostateczność określenia podstaw wymiaru jest źródłem ciągłych wątpliwości i nieporozumień, stwarzając dowolne interpretacje.

W tym stanie rzeczy możnaby właściwie zaliczyć nasze opłaty za patenty do kategorii podatków pośrednich, jako opłaty, zresztą bardzo wysokie, a tylko do pewnego stopnia zróżniczkowane, za uzyskanie uprawnienia do wykonywania czynności zarobkowych.

Podatek ten nie jest przytem wcale przystosowany do różnych materialnych znamion przedsiębiorstw, jak: wysokość kapitału, wielkość obrotów, rentowność, rozmiar przedsiębiorstwa i t. p., wymiar zaś jego opiera się wyłącznie na taryfie klasyfikacyjnej, sporządzonej według katastru przemysłowego, uwzględniającego, z jednej strony, podział miejscowości na klasy przedewszystkiem zależnie od zaludnienia a z drugiej strony — zróżniczkowanie przedsiębiorstw na t. zw. „kategorie”, np. w stosunku do kupiectwa, zależnie od rodzaju handlu, lub pochodzenia towarów.

Dyspozycje ustawowe, obejmujące świadectwa przemysłowe kategorii handlowych, między innymi określają handel hurtowy, jako: „zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie (?) w większych ilościach (partiami) głównie (?) kupcom i przemysłowcom”. Jak należy rozumieć wyrazy: „przeważnie” w „większych ilościach” „partiami” lub „głównie” — tego przepisy podatkowe nie wyjaśniają.

Przykładem niesprawiedliwości podatkowej mogą być przepisy, ustalające, iż dla sprzedaży pewnych (zresztą licznych) rodzajów towarów niezbędne jest zasadnicze wykupienie patentu drugiej kategorii — poza tymi przypadkami gdy suma obrotu, oraz ilość wspomnianych towarów nie przekraczają pewnych z góry określonych, a niewielkich norm. W ten sposób naprzykład, stragan sprzedający krajowe materiały wełnia-

## 7-miodzienny tydzień pracy Jeden ze sposobów walki z bezrobociem w Bolszewii

Wychodzący w Moskwie organ oficjalny centralnego komitetu wykonawczego, „Roboczaja Gazeta” zastanawia się nad celowym zwalczaniem bezrobocia w Rosji sowieckiej.

Rozwój przemysłu rosyjskiego wymagać będzie jeszcze niewątpliwie znacznych inwestycji i kapitałów. Ponieważ pożyczek zagranicznych Rosja zaciągać nie będzie, przeto tempo rozwoju przemysłu nie będzie szybkie, a co zatem idzie bezrobocie będzie nadal trwać. Należy się więc zastanowić nad innymi sposobami zwalczania bezrobocia.

Zdaniem „Roboczej Gazety” istnieją w tym kierunku dwie możliwości. Po pierwsze można powiększyć ilość zatrudnionych w fabrykach sowieckich robotników drogą przedłużenia czasu pracy i utrzymywania w ruchu zakładów przemysłowych również w niedziele i w dni świąteczne.

Druga możliwość polega na tem że czas pracy zostanie skrócony. W tym wypadku fabryki byłyby czynne np. 3 dni w tygodniu a ponieważ zamówienia musiałby być wykonane w przewidzianym z góry terminie, więc trzeba byłoby w fabrykach zatrudnić większą ilość robotników.

„Roboczaja Gazeta” sądzi, że pierwszy środek byłby radykalniejszy, że zatem celem zwalczania

ne, lub jedwabne, powinien mieć zasadniczo patent tej samej, drugiej kategorii, co pierwszorzędny sklep detaliczny na pryncypalnej ulicy.

Poza samą budowę podatku równieź sposób uiszczenia opłat za świadectwa przemysłowe, w pełnej kwocie z góry za cały przyszły rok podatkowy, jest szczególnie uciążliwy, zwłaszcza w naszych warunkach gospodarczych i wobec tego płatność świadczenia przypada z końcem roku, a więc w terminie stałych i znacznych regulacji wielu zobowiązań i należności. Taki sposób opłacania patentów poważnie kępuje pracę i możliwość zarobkowania.

Wymienione trudności powodują w każdym razie corocznie masowe niewykupienie patentów do końca grudnia a zatem konieczność stosowania dalego idących ulg w regulowaniu wynikłych w ten sposób zaległości i przesuwania na rok następnny terminu wykupu świadectw przemysłowych.

Tęgo rodzaju prymitywna w swej budowie forma opodatkowania przychodu przedsiębiorstw i za jej zarobkowych musi być uznana za przestarzałą. Do czasu przeprowadzenia zasadniczej reformy zachodzi konieczność: 1) poważnego zróżniczkowania taryfy, dotyczącej kategorii patentów, według cech, określających ściślej domniemaną intratę, lub przywrócenia tym opłatom charakteru zaliczek na podatek obrotowy; 2) wprowadzenia trybu wykupowania świadectw przemysłowych w formie 2 równych rat, płatnych: pierwsza — z końcem grudnia, poprzedzającego rok podatkowy, druga — z końcem marca roku podatkowego.

W podjętych obecnie przez ministerjum skarbu pracach nad przygotowaniem zasadniczej reformy naszego systemu podatkowego i poszczególnych jego elementów, zapewne nie będzie pominięta również sprawa opłat za świadectwa przemysłowe.

## Polski monopol spirytusowy w Turcji Pracuje tam dużo fachowych sił polskich

Z Warszawy donoszą:

W lokalu rady naczelnej przemysłu gorzelnicy rolniczych w Polsce odbyło się zebranie informacyjne o eksporcie spirytusu z Polski i o dzierżawie monopolu spirytusowego w Turcji, na którą to dzierżawę otrzymała koncesję grupa polska. Na zebraniu przybyli licznie delegaci poszczególnych ministerjów oraz przedstawiciele pracy.

Dr. Walubiewicz wygłosił referat o wywozie spirytusu zagranicę. Spirytus stanowił przed wojną jedną z najpoważniejszych pozycji czynnego bilansu handlowego odgrywa w nim prawie żadnej roli.

Z około 1,850,000 hektolitrow, wartości 85 milj. złotych w złocie, w roku 1925 wywóz zmniejszył się do 6 tys. hl. wartości 423,000 zł. Jedną z przyczyn skurczenia się wywozu jest konkurencja między eksporterami. Utworzenie jednej na całe państwo organizacji wywozowej spirytusu na zasadach współdzielczych uważają producenci spirytusu za najważniejszy nakaz chwili.

Interesujący referat o koncesji na monopol spirytusowy w Turcji, którą uzyskali polacy wygłosił p. Morawski. Mimo poważnej konkurencji ze strony innych państw rząd turecki zdecydował się oddać monopol spirytusowy w Turcji w dzierżawę na lat 25 grupie polskotureckiej. Kontrakt dzierżawny został podpisany 1 czerwca r. b. Teżoż dnia weszło w życie prawo, wprowadzające monopol w Turcji. Trzeba było działać szybko. Już w końcu sierpnia utworzone zostało towarzystwo do eksploatacji tego monopolu, którego kapitał zakładowy w 55 proc. posiada naczelna organizacja, 45 proc. zaś jest w posiadaniu skarbu tureckiego. Do rady towarzystwa weszło 7 Turków i 6 Polaków.

Kierownictwo monopolu zostało powierzone panu Stefanowi Dmochowskiemu z Warszawy. Naczelnym dyrektorem mianowany został pp. Aleksander Chojnacki. Kredyty na prowadzenie przedsiębiorstwa uzyskano w dwóch bankach zagranicznych (Banca Commerciale Italiana w Medjolanie i Credit-Anstalt w Wiedniu), które jednak nie biorą udziału w samym przedsiębiorstwie.

Praca organizacyjna monopolu jest bardzo ciężka. Dotychczas zorganizowano całkowicie centralę w Konstantynopolu i 4 dyrekcje prowincjonalne: w Angorze, w Smyrnie, w Trebizondzie i w Samsunie.

Projektowane są jeszcze 3 dalsze dyrekcje prowincjonalne. Sprzedaż spirytusu narazie jest jeszcze niewielka, wrośnie ona niewątpliwie, gdy zostanie zwalczony nielegalny wywóz spirytusu i szmugiel z Grecji i z Bułgarii.

Poza spirytusem monopol obejmie także sprzedaż piwa i win, dwie dziedziny produkcji zupełnie zaniedbane w Turcji.

W administracji monopolu znajdzie pracę dużo fachowych sił polskich. Eksport spirytusu z Polski (na miejscu istnieją zaledwie 3 gorzelnie) może rozwinąć się wspaniale. Obliczają go narazie na 3—5 milionów litrów. Do tego dochodzi szereg towarów pomocniczych, jak również cały aparat instalacyjny dla licznych rozlewni i t. p. Wreszcie otrzymanie tej koncesji stanowi wielki sukces naszej ekspansji gospodarczej na rynkach Bliskiego Wschodu, które stoją przed nami otworem.

Dyr. Kasprowicz, który prowadzi w Polsce zakupy dla monopolu tureckiego, mówił następnie o stosunkach transportowych, żałując się na brak regularnej komunikacji między portami polskimi a Bliskim Wschodem.

## Rynek pieniężny

### Cedula Urzędowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 9,005 — 9,0025  
Bank Polski 80  
Elektr. Okr. w Dąbrowie 22  
Siła i światło 22  
Tenedencja: na waluty słabsza.

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 5 go grudnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowana była następująco:

Dolary 8.98  
Belgia 125.50  
Londyn 43.69  
N. York 9.00  
Paryż 34.18 50  
Praga 26.72  
Szwajcaria 174.—  
Wiedeń 127.25  
Włochy 38.67  
Holandia 360.65  
Sztokholm —  
Oslo —  
Pożyczka konwersyjna 47:30  
Pożyczka dolarowa 78.79  
Pożyczka kolejowa 87.87.50  
8 proc. pożyczka złota —  
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 41.25  
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe —

### Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 9.75—9.85  
Bank Polski 81.50—81—81.25  
Bank Zarobkowy 5.50  
Bank Handlowy 3—3.10  
Bank Zachodni 1.25  
Siła i światło 23  
Częstocice 1.15  
Cukier 3.10—3—3.05  
Węgiel 69—68  
Polski Przem. Naftowy 0.63—0.62  
Cegielski 13—13.25  
Modrzejów 3.85—3.80  
Ortwein 0.28  
Pocisk 1.20  
Starachowice 2.12—2.08—2.11  
Żyrardów 11.20—11—11.10

Haberbusch 63—64  
Cerała 1  
Czersk 0.30  
Michałów 0.21  
Wysoka 3  
Nafta 0.25  
Nobel 2.25—2.30—2.27  
Lilpop 15.50  
Norblin 95  
Ostrowieckie 7.88  
Rudzki 1.10—1.09  
Zieleniewski 11.75  
Borkowski 1.28—1.30

### Notowania złotego.

W dniu 5 grudnia 1926 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 43.50  
Zurych 57.50  
Berlin 46.355—46.518  
wypl. na Warszawę 46.58—46.62  
Katowice 46.43—46.57  
Poznań 46.455—46.695  
Gdańsk 57.18—57.32

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5 grudnia — (Pat)  
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich gdańskich: 100 złotych polsk. 56.97—57.11  
czek na Londyn — 24.97.34  
Telegraficzna wypłata na Warszawę 55.99—57.15  
Berlin 122.527—122.658

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5 grudnia (Pat) Zamknięcie giełdy.  
Londyn 124.90  
N. York 25.82  
Włochy 11.50  
Szwajcaria 497.—  
Belgia 62.75  
Hiszpanja 389.—

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 5 grudnia — (Pat)  
Zamknięcie giełdy.  
Nowy-jork 48.41  
Holandia 12.12.11.16  
Francja 124.75 —  
Belgia 64.86.50  
Włochy 112.37  
Niemcy 25.13.13  
Szwajcaria 15.14  
Hiszpanja 31.85

# Dział urzędowy Ł. O. Z. P. N.

## Komunikat zarządu Nr. 31

1. Wzywa się wszystkie kluby, należące do Ł. O. Z. P. N., aby w terminie nieprzekraczalnym, do dnia 15 grudnia r. b., pod rygorem kar statutowo przewidzianych, nadesłały dokładne obliczenia kasowe ze wszystkich rozegranych zawodów w obecnym sezonie.

2. Wzywa się po raz ostatni niżej wyszczególnione kluby do uregulowania należności w terminie do dnia 15 grudnia r. b. pod rygorem zawieszenia:

Ł. K. S. z. 46; Klub Turystów z. 55; S. S. „Union” z. 20; R. T. S. „Widzew” z. 53; Ł. T. G. z. 50; „Siła” z. 7.50; Ł. T. S. „Szturm” z. 125; G. M. S. z. 37; Z. S. G. S. „Hakoah” z. 57; P. T. C. z. 2.50; Zgierskie S. G. z. 2.50; P. K. S. „Burza” z. 23.40; S. S. „Pogoń” z.

17.40; S. S. „Rapid” z. 1.50; Żyd. Kaliski K. G. S. z. 8; Rudzkie T. S. G. z. 2.40; K. S. „Concordia” — Piotrków z. 8.50; Z. K. S. „Harmonea” z. 109.91; Z. K. S. „Kadimah” z. 45.90; T. G. „Sokół” Zdz. Wola z. 27.40; T. G. „Sokół” — Zgierz z. 65.20; Moszczeniński Kl. Sport. z. 14.50; K. S. „Lechia” — Tomaszów Mazowiecki z. 29.50; Konstantynowski Klub Sport. z. 32.50; K. S. „Radogovia” z. 1.50; Z. K. S. „Makkabi” Zgierz z. 12.50; K. S. „Orle” Zgierz z. 32.35; K. S. „Zjednoczenie” Pabjanice z. 34.50; Z. K. S. „Samson” z. 53.84; St. im. A. Mickiewicza Zgierz z. 1.50; T. U. R. Zgierz z. 1.50; Staporkowski Kl. Sport. z. 8.60; Policynny Klub Sport. z. 1.50; R. K. S. „Jutrzenka” Kalisz z. 1.50.

# Akademja ku czci ś. p. Jana Kasprowicza.

W niedzielę, dnia 28 listopada b. r. staraniem szkoły, i w wykonaniu „Kółka Polonistycznego” urocznic 7-ej i 8-ej klasy odbyła się w sali gimnazjum żeńskiego R. Koponczwińskiej - Sobolewskiej przy ul. Gdańskiej uroczysta akademja ku czci ś. p. Jana Kasprowicza.

Poważne referaty, z których na szczególne wyróżnienie zasługuje referat ucz. kl. 8-ej „O twórczości Kasprowicza”, a także umiejętnie dobrane i urozmaicone wokalnemi i muzycznymi ilustracjami wyjątki z dzieł Kasprowicza, dobrze przemyślane, złożyły się na całość nader sympatyczną, której pełny wyraz uznania dała po brzości wypełniona sala.

Dochód z powyższej imprezy został przeznaczony na urządzenie w gimnazjum choinki dla sierot łódzkiego „Gniazda”.

# Nowy rozkład jazdy

## ŁÓDŹ — FABRYCZNA.

### Przychodzą:

- 1.00 — z Kozuszek (pociąg miejscowy)
- 4.18 — z Kozuszek — Sosnowca
- 7.28 — z Kozuszek — Sosnowca
- 9.40 — z Częstochowy
- 10.25 — ze Skarżyska i Warszawy
- 13.26 — ze Skarżyska
- 14.50 — z Sosnowca i Częstochowy
- 16.30 — z Warszawy
- 20.01 — z Tarnobrzega
- 20.25 — z Kozuszek — Częstochowy i Krakowa (posp.)
- 21.30 — z Kozuszek — Warszawy
- 22.17 — z Warszawy (pociąg pospieszny) (z Kozuszek)

### Odchodzą:

- 1.40 — do Kozuszek (połączenie

- z Warszawy, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem, do Kozuszek
- 7.00 — do Warszawy (pociąg pospieszny, bezpośredni) do Krakowa
- 7.50 — do Tarnobrzega
- 9.05 — do Kozuszek (połączenie z Warszawy)
- 11.50 — do Kozuszek (połączenie z Warszawy)
- 13.25 — do Kozuszek (połączenie z Warszawy)
- 15.50 — do Kozuszek
- 14.55 — do Kozuszek (połączenie z Częstochową i Krakowem) i Krynicy tylko w październiku
- 16.40 — do Częstochowy
- 19.30 — do Warszawy
- 19.41 — do Skarżyska
- 20.20 — do Kozuszek i Wiednia
- 22.58 — do Kozuszek (połączenie z Warszawy, Częstochową i Krakowem)

# Wielki Kiermasz „Kropki Mleka”

dnia 3, 4 i 5-go grudnia w salach Grand-Kina  
Wejście od ul. Traugutta 1.  
Jedynie tanie źródło zakupów



OSTATNIE  
**2**  
DNI

Tylko dziś i jutro  
**„OSTATNIE DNI POMPEI”**

Dla udostępnienia najszerszym sferom naszego miasta obejrzenia powyższego arcyfilmu

**Geny miejsce na wszystkie seanse niższe.**

Wszystkie miejsca balkonowe 1 złoty  
Wszystkie miejsca parterowe 2 złote

Początek o godz. 3-ej, 5.15, 7.30 i 10 wiecz.

**„FILHARMONJA”**  
Dziś o godz. 8.30 wieczorem  
**TANCZY**  
**MARYLA**  
**GREMO**  
— Bilety w kasie Filharmonji. —

**DR. MED. P. MARKOWICZ**  
powrócił z Paryża, przyjmuje w gabinecie lekarsko-kosmetycznym, Piotrkowska 124, od g. 5—7 po poł.  
Choroby skóry i włosów. — Elektroterapia.  
**Pokój** frontowy, umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana. Centralne ogrzewanie, winda, telefon, używalność łazienki.  
Obejrzeć można od godz. 3—5 i od 8—9. Sienkiewicza 6 m. 7 (III piętro front).

**Brantôme**  
**Zywoty pań swowolnych**  
przekład Boya-Zeleńskiego.  
Nowe tanie wydanie ukazało się na rynku księgarskim.  
Tom pierwszy (podwójny, stron 358). Cena zł. 1 gr. 90.  
Tom drugi (podwójny, stron 384). Cena zł. 1 gr. 90.  
Nakładem Drukarni Polskiej w Białymstoku. Sp. Akc.  
Wiecznie interesujący temat (swowolne panie...) i niezwykła żywotność (cztery lata poczytności!) tego arcydzieła Brantôme'a, tudzież znane dobrze ogółowi czytelników nazwisko tłumacza (Boy II) wzbudzą niewątpliwie powszechne zainteresowanie.  
Książka ta, zbyt droga dotychczas, po raz pierwszy ukazuje się w tanim wydaniu. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**KIERMASZ „KROPKI MLEKA”**  
w Grand Kinie. Wejście od ul. Traugutta 1.  
**NAJTANSZE ŹRÓDŁO ZAKUPOW.**  
W sobotę i w niedzielę od g. 12—2 po poł.  
**poranek muzyczny dla dzieci i młodzieży.**  
Podwieczorek, kolacja, koło szczęścia, loteria.

Dr. med.  
**Zeli sonowa**  
Piotrkowska 84.  
Akuszerka, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. Przyjm. od 11 i pół do 1 i od 4—7.

**Do wynajęcia**  
w nowowybudowanym domu, Gdańska 12, rozmaite **mieszkania** ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami oraz **sklepy.**  
Zgłoszenia w naszym biurze przy ul. Ogrodowej 17.  
Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych **J. K. POZNAŃSKI.**

**AKUSZERKI** i pierwszorzędną zakład polonizacji pielęgnują ciałka niemowląt tylko o **PUDREM, MYDŁEM i KREMEM**  
**Bébé Szofmana**  
Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowemu, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne.

**KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA**  
**D-ra med. S. DRUEBINA**  
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.  
Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-sz i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12.

**Tkalinia mechaniczna**  
kompletnie urządzona, składająca się z 19-u warsztatów Schönhera, oraz wszelkich maszyn pomocniczych, **do wydzierżawienia**  
Narutowicza 34, Kajzer.

**Lekarz dentysta**  
poszukiwana do gabinetu dentystycznego na prowincji, jako asystentka  
Oferty sub. „Technik”

# OGŁOSZENIA DROBNE

**NAUKA i WYCHOWANIE**  
**LEKCJE**  
poszukuje rutynowany nauczyciel, absolwent praw. Oferty sub. „Pierwszorządna siła” do „Głosu”.  
**ANGIELSKIEGO**  
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Piotrkowska nr. 152, m. 8, front, codziennie od g. 3—5 po poł.  
**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
**SPRZEDAM**  
tanio szafę, otomanę z lustrem, bielizniarkę i stół rozsuwany. Kruca 4 m. 18.

**KUPOJE**  
oraz sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8.  
**OKAZYJNIE**  
do sprzedania smoking (prawie nowy) futro męskie i palto zimowe. Wiadomość I. Jakubowicz ul. Zachodnia 29, zegarmistrz.  
**SPRZEDAM**  
maszynę mało używaną Singera. Piotrkowska nr. 291 miesz. 19.  
**SPRZEDAM**  
łódeczko, dziecięce i sześć krzeseł bardzo tanio. Ul. Piotrkowska 275 m. 32

**LOKALE i MIESZKANIA**  
**POKÓJ**  
elegancko umeblowany, w centrum miasta, wszelkie wygody, słoneczny, duży, frontowy, do wynajęcia od zaraz. Wład. Andrzeja 7 m. 16 (róg Kościuszki 36).  
**POKÓJ**  
umeblowany lub dwa do wynajęcia z osobnym wejściem. Przejazd 14, II piętro, front, Salon ubiorów.  
**POKÓJ**  
piękny, frontowy, umeblowany, przy rodzinie, solidnemu panu do odnajęcia. Piotrkowska 200, miesz. 5. Wiadomość od 2—3 i od 8 wieczór.

**POSZUKUJE**  
dwóch pokoi z kuchnią, wprost od gospodarza; zapłacę zgóry za rok, lub półtora roku. Oferty sub. „Zaraz” do edm. „Głosu Polskiego”.  
**DONIESIENIA ROZM.**  
**DZIELNY AKWIZYTOR**  
przyjmie przedstawicielstwo na artykuły codziennej potrzeby w Województwie Południowym. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: A. Frydrych, Kosów-Poleski, ulica Nadrzeczna 43.  
**DYPLOMOWANA**  
akuszerka udziela pomocy żonom urzędników państwowych oraz osobom prywatnym. Biednym ustępstwa. Aleksandryjska 34, I piętro.

**GIEŁDA PRACY**  
**POTRZEBNA**  
panna żyd. do 4-letniego chłopczyka. Zgł.: Al. I Maja 41, m. 41, prawa ofic., od 10—1 po poł.  
**CZELADNIK**  
stolarski potrzebny. Kilińskiego nr. 143, Szlegier.  
**ZAGUB. DOKUMENTY**  
**RAJMAN AUGUST**  
zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź.